

Nowy rok 1974

Zmiany w strukturze organizacji zakładu

Podczas ostatniego w ubiegłym roku posiedzenia plenum rady robotniczej dyrektor naczelny wytwórni zaproponował zmiany w strukturze organizacyjnej zakładu. Celem tych zmian jest usprawnienie pracy służb konstrukcyjnych i technologicznych oraz komórki przygotowania produkcji.

Głównym motywem zmian winna być ciągłość interesowania się podejmowanymi problemami z zakresu opracowywania konstrukcji, wprowadzania nowych technologii lub prac inwestycyjnych. W grę wchodzi WSK i Ośrodek Badawczo Rozwojowy w których to dotychczas działały odrębne komórki konstrukcyjne i technologiczne.

Stąd też powstawała sytuacja, że konstruktor, który projektował i opracowywał koncepcje, nie śledził jej w trakcie wprowadzania do produkcji. Wywoływało to szereg nieporozumień i doprowadzało do tego, że stwo-

2

W ostatnią sobotę grudnia z kierownikami kilkudziesięciu zakładów rozmawiali telefonicznie członkowie kierownictwa Komitetu Centralnego PZPR. W grupie zakładów wyróżnionych — zakładów, których wyniki produkcyjne oceniono bardzo wysoko znalazła się Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Słowa uznania przekazał na ręce I sekretarza KZ PZPR STANISŁAWA WARPASA

WSK zakładem wyróżnionym

zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC STANISŁAW KANIA. W imieniu I sekretarza KC EDWARDA GIERKA przekazał całej załodze WSK słowa uznania oraz życzenia dobrych wyników, zdrowia i pomyślności w 1974 roku. Sekretarz STANISŁAW KANIA interesował się problemami zakładu, szczególnie programem dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załogi.

I sekretarz KZ Stanisław Warpas zapewnił kierownictwo KC, że załoga tak jak w roku ubiegłym tak i w bieżącym nie będzie szczędzić wysiłku by wyniki były jeszcze lepsze. Również przekazał gorące pozdrowienia i życzenia noworoczne od załogi WSK.

(St.)

głos

PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK

ŚWIDNIKA

Oznaczony Złotą Jubileuszową Odznaką ZZMet.

Nr 1 (370)

11 stycznia 1974 r.

Cena 50 gr

V KSR PRZYJĘŁA ZADANIA NA ROK 1974

Z udziałem sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii TADEUSZA MIZERY, kierownika wydziału ekonomicznego KW PZPR HENRYKA SZPONARA i zastępcy dyrektora ZPLIS inż. KAZIMIERZA BREJNAKA zakończono w późnych godzinach wieczornych 28 grudnia ub. roku obrady V sesji KSR. Na porządku dziennym sesji stała sprawa oceny realizacji zadań za rok 1973 oraz oceny i przyjęcia zadań planowych na rok 1974.

PRZYSTĘPUJĄC do oceny należy stwierdzić przede wszystkim, iż rok miniony

był rokiem dalszego, dynamicznego rozwoju zakładu. Rozwój ten wyrażał się we wzroście produkcji, wydajności pracy, plac, dalszej obniżce kosztów wytwarzania i uruchamianiu nowych asortymentów. Korzystnie przedstawiają się również wyniki sprzedaży naszych wyrobów, a mianowicie: sprzedaż śmigłowców wykonano w 100,7 proc., motocykli w 102,7 proc., dostaw pomp zrealizowano w 100 proc., sprzęgiel dostarczono o 1,7 proc. więcej niż planowano, plan odkuwek stalowych i metalu nieżelaznych wykonano w 103 proc., z nadwyżką wykonano także pozostałe asortymenty.

Przekroczenie planów sprzedaży wynikło również z pełnej re-

3

Uznania i gratulacje dla załogi

DO KOMITETU ZAKŁADOWEGO PARTII, RADY ZAKŁADOWEJ I DYREKCJI WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „DELTA” W ŚWIDNIKU

W mieniu własnym i kierownictwa zjednoczenia mam przyjemność przekazać słowa najwyższego uznania i serdeczne gratulacje dla załogi Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” Świdnik z okazji wykonania w dniu 22 grudnia 1973 roku rocznego planu produkcji towarowej.

Przedterminowe wykonanie rocznych zadań produkcyjnych jest wyrazem społecznego i politycznego zaangażowania całej załogi i stwarza dalszą perspektywę wykonania bardzo napiętych zadań roku 1974.

Pozwalam sobie wyrazić jednocześnie głębokie przeświadczenie, iż wysokie kwalifikacje, twórcza inicjatywa i rzetelna praca załogi przyczynia się do dalszego wzrostu produkcji i zwiększenia dostaw wyrobów na rynek krajowy i na eksport.

Raz jeszcze mam przyjemność podziękować Wam drodzy towarzysze za dotychczasową ofiarną pracę i życzyć dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz wszelkiej pomyślności w roku 1974.

naczelny dyrektor
inż. ANDRZEJ JEDYNAK

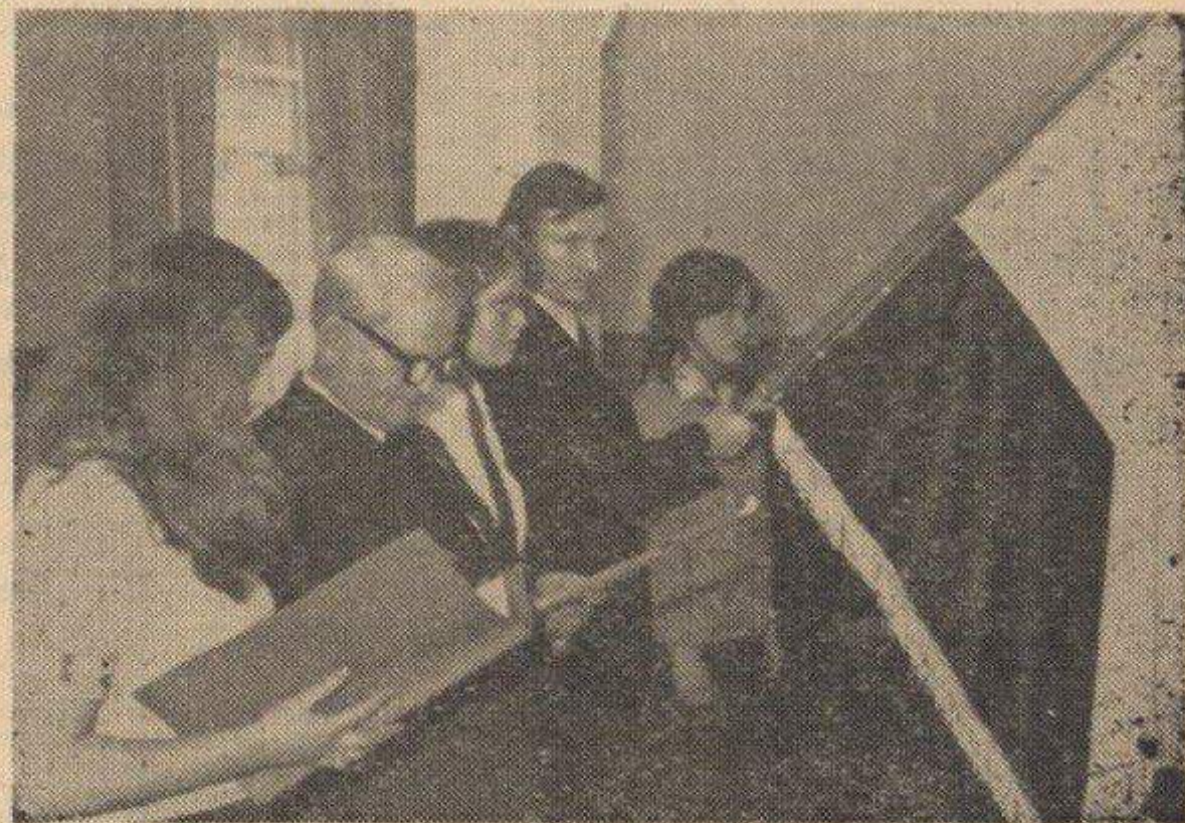
2

W ich ręce oddaliśmy losy miasta

JAK JUŻ PISALIŚMY, 15 GRUDNIA UB. ROKU ODBYŁA SIĘ W ŚWIDNIKU UROCZYSTA SESJA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ, NA KTÓREJ WYBRANO PREZYDIUM RADY ORAZ MIANOWANO NACZELNIKA MIASTA.

Przypominamy: rada bieżącej kadencji składa się z 40 radnych. Tylko 11 spośród nich pełniło swoje funkcje w latach poprzednich. 29 osób otrzymało mandaty po raz pierwszy. Jest w radzie 9 przedstawicieli młodzieży, 21 członków PZPR, 14 bez-

Przewodniczącym Prezydium wybrano I sekretarza KM PZPR RAJMUNDA KARASIUKA; naczelnikiem miasta mianowano dotychczasowego przewodniczącego Prezydium SZYMONA ARASIMOWICZA.



partyjnych; reprezentowane są różne środowiska społeczne: robotnicy, rolnicy, nauczyciele, lekarze, urzędnicy.

A oto sesja w obiektywie naszego fotoreportera Tadeusza Głowacza

(Dokończenie na str. 2)

Twórcza inicjatywa i dobra robota

We wszystkich zakładach przemysłu maszynowego — również w naszej WSK — powołano z dniem 1 stycznia 1974 roku zespoły do oceny pomysłów pracowników zgłaszanych pod hasłem: Twórcza inicjatywa i dobra robota.

W skład zespołu weszli członkowie kadry kierowniczej przedsiębiorstwa, specjaliści z zakresu konstrukcji i technologii wytwarzania organizacji produkcji, organizacji pracy i zarządzania, ekonomiki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz inni specjaliści.

Do udziału w pracach zespołów zaproszono przedstawicieli POP PZPR, związku zawodowego, organizacji młodzieżowych oraz kół zakładowych stowarzyszeń naukowo-technicznych i KTiR.

Zespoły będą rozpatrywać wnioski dotyczące usprawnień we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej w zakładzie a więc organizacji produkcji, konstrukcji wyrobów, technologii wytwarzania, a także organizacji pracy biurowej, gospodarki materiałowej, transportu, bezpieczeństwa i higieny pracy itp. Szczegóły postępowania określa pismo okólnie dyrektora przedsiębiorstwa w przedmiotowej sprawie.

Rozpatrywanie wniosków odbywać się będzie publicznie, z udziałem zainteresowanego pracownika pomysłodawcy.

Za każdy pozytywnie oceniony wniosek zespół przyznaje nagrodę w wysokości od 200 do 500 zł, w zależności od wagi pomysłu. Wnioski o cechach projektów wynalazczych realizowane będą zgodnie z przepisami obowiązującymi w zakresie wynalazczości.

Ocena pomysłu oraz wypłata przyznanych nagród następuje na posiedzeniach zespołu.

Apelujemy do załogi zakładu o aktywny udział w tej cennej inicjatywie.

Liczą się oczywiście pomysły konkretne rozwiązujące ten czy ów problem, likwidujące nieprawidłowości.

Do wszystkich pracowników przemysłu maszynowego

PRZED nami dwa lata decydujące o pomyślnym wykonaniu programu modernizacji gospodarki umacniania pozycji i

autorytetu Polski w świecie oraz poprawy sytuacji materialnej każdej rodziny.

Lepsza jakość pracy i wyższa jej efektywność decyduje o realizacji stojących przed nami zadań. Takie stanowisko zajęła I Krajowa Konferencja Partyjna PZPR, wyznaczając kierunek aktywności ludzi pracy, ich pomysłowości i inicjatywy.

Aby lepiej żyć i szybciej się rozwijać musimy wytwarzać lepsze i nowocześniejsze wyroby, konstruować bardziej wydajne maszyny i urządzenia, doskonalić technologię i organizację pracy, racjonalnie wykorzystywać czas pracy materiały i surowce. Uświadomienie sobie znaczenia wzrostu jakości pracy i zwiększenia efektywności gospodarowania w celu poprawienia życia i rozwoju kraju musi stawać się czymś powszechnym i przejawiać

Ośrodek nowoczesnej gospodyni

Spółdzielnia Mieszkaniowa i GS Samopomoc Chłopska — znane z pożytecznych inicjatyw, mające w swoim dorobku sporo gospodarczych i kulturalnych osiągnięć — zawarły tym razem porozumienie o działalności kobiet.

Obie spółdzielnie zamierzają otworzyć ośrodek nowoczesnej gospodyni, w którym poza kursami przydatnymi w gospodarstwie domowym prowadzone by były różne porady i usługi.

Jak postanowiono na organizacyjnym zebraniu, lokal dla

ośrodka wygospodaruje Spółdzielnia Mieszkaniowa, sprzęt zakupi GS, a także da etat dla kierowniczk. To na początek. Kobiety bowiem założyły sobie rozszerzenie tej działalności jeśli już raz zostanie rozpoczęta. Ośrodek ma służyć mieszkankom Świdnika, jak też okolicznych wsi.

Powodzenie rokuje inicjatywie przyjazna atmosfera w zarządach obu spółdzielni jak również skład rady organizacyjnej z przewodniczącą Martą Czechowicz.

(ac)



Po wielomiesięcznych staraniach Prezydium MRN, organizacji kobiecych i zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej otwarto w Świdniku gabinet kosmetyczny. Jest bardzo dobrze wyposażony, otwarty w poniedziałki od godz. 6 do 14, w pozostałe dni od godz. 12 do 19.30. Gabinet mieści się przy ul. Świdnickiej 24, a prowadzi go dyktowana kosmetyczka T. ZOFIA DOMAŁA.

Fot. T. Sugier

Do wszystkich pracowników przemysłu maszynowego

1
się w codziennej działalności robotników, techników, inżynierów.

Odnosi się to do wszystkich. Ale do nas, pracowników przemysłu maszynowego, odnosi się to szczególnie. Jakość i nowoczesność wytwarzanych przez nas maszyn i urządzeń ma zasadnicze znaczenie dla modernizacji gospodarki, zwiększenia wydajności pracy w przemyśle, rolnictwie, budownictwie i transporcie oraz zaopatrzenia rynku wewnętrznego i zagranicznego. Setki tysięcy ludzi, zwłaszcza kobiet, oczekuje od nas lepszych jakościowo i nowocześniejszych urządzeń artykułów trwałego użytku.

Naszą odpowiedzią na te potrzeby musi być stałe wykorzystywanie inicjatyw i pomysłowości pracowników każdego przedsiębiorstwa, oddziały i na każdym stanowisku pracy w sposób godny metalowców.

Zapalmy zielone światło dla TWÓRCZEJ INICJATYWY I DOBREJ ROBOTY.

Każdy pracownik, inżynier, technolog, robotnik powinien złożyć wniosek usprawniający pracę jego i innych.

W przedsiębiorstwach powołujemy zespoły złożone z przedstawicieli stowarzyszeń naukowo-technicznych, aktyw zakładowego i dyrekcji, których zadaniem

będzie rozpatrywanie wniosków i propozycji racjonalizatorskich. Zespoły te będą pracować przez 1974 rok.

Zespoły w swojej pracy będą kierować się następującymi zasadami:

- każdy wniosek rozpatrywany jest publicznie,
- czas od zgłoszenia do rozpatrzenia wniosku musi być maksymalnie krótki,
- przyjęty wniosek jest niezwłocznie realizowany, niezależnie od ostatecznego wyznaczenia za jego zastosowanie,
- wnioski o dużym znaczeniu gospodarczo-ekonomicznym będą przedstawiane do nagród dyrektorów zjednoczeń i Ministerstwa Przemysłu Maszynowego.

Taki tryb rozpatrywania zgłaszanych pomysłów będzie sprzyjać wywołaniu nowatorskiej myśli, szybszej realizacji racjonalizatorskich wniosków wysuwanych przez robotników, inżynierów, technologów i wszystkich pracowników w resortu.

Droga do zwiększenia osobistego udziału w podnoszeniu jakości i efektywności produkcji otwarta jest szeroko przed wszystkimi.

Niechaj każdy sięgnie do swych doświadczeń i sposobów, zastanowi się, co może na swym stanowisku pracy usprawnić, w jaki sposób udoskonalić wytwarzany wyrób, zmniejszyć zużycie surowców i materiałów, jak lepiej spożytkować czas pracy. W jaki sposób usprawnić przebieg procesu produkcyjnego i działalność przedsiębiorstwa, ulepszyć konstrukcję maszyn i technologie, zaopatrzenie, pracę biurową itp. Liczy się każdy pomysł, i każda najdrobniejsza nawet inicjatywa przyspieszająca postęp.

Krajowi potrzebna jest rzetelna praca, zapobiegliwa i mądra inicjatywa, bo tylko to może zapew-

nić stale rosnącą poprawę naszej gospodarki.

Zróbmy wszystko, aby być takiej pracy przykładem. Zobowiązujemy nas do tego miejsca, jakie zajmujemy w gospodarce narodowej. Zobowiązujemy nas do tego również posiadane doświadczenie, poziom kwalifikacji i umiejętności — po prostu na taką pracę stać nas już dzisiaj.

Minister
Przemysłu Maszynowego

Ojcom miasta pod rozwagę

Według informacji uzyskanych od lekarza weterynarii ZDZISŁAWA WINIARSKIEGO z obszaru administrowanego przez MRN w Swidniku, 2-3 szt. zwierząt rzeźnych tygodniowo odsyłanych jest celem sprzedaży do Lublina po niższych cenach.

Mięso uzyskane z tych sztuk jest mniej wartościowe, ale nadaje się do spożycia. Wobec powyższego, lek. Winarski wnioskuję zorganizowanie i otwarcie podobnej sprzedaży w Swidniku.

Zbyt na gorsze gatunki mięsa z pewnością znajdziemy na miejscu, a rodziny mające przeciętne warunki materialne mogłyby wyrównywać luki w domowych budżetach przez dokonywanie tańszych zakupów.

HW

Pozdrawiamy przyjaciół z Łucka

W WYTÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO GOŚCILIŚMY DELEGACJĘ TPRP ŁUCKIEJ FABRYKI SAMOCHODÓW Z PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU PRZYJAŹNI RADZIECKO-POLSKIEJ FABRYKI TOW. GIEORGIJEM MARACZEM.

U wejścia do budynku administracyjnego delegację w imieniu władz przedsiębiorstwa przywiteli sekretarze KZ PZPR WIESŁAW PAROL i MARIAN PIOTROWSKI.

poinformował zgromadzonych sekretarz WIESŁAW PAROL, o Wytórni Sprzętu Komunikacyjnego o jej problemach i sukcesach, o zapleczu socjalnym mówił dyrektor inż. JÓZEF LIPIN-

Delegacja Łuckiej Fabryki Samochodów z przewodniczącym komitetu TPRP Gieorgij Maraczem na czele (pierwszy z prawej).
Fot. T. Głowacz

wiedział przewodniczący komitetu GIEORGIJ MARACZ. W dalszej części spotkania omówiono wspólny postulat zorganizowania konkursu poświęconego 30-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dla laureatów konkursu oraz dla osób wyróżnionych w pracach TPRP i TPRP przewidziano zorganizowanie wielu atrakcyjnych nagród.

Po wymianie upominków towarzysze radzieccy obejrzeli wydział obróbki mechanicznej, maszyn sterowanych numerycznie, montażu Piratów i motocykli.

Na zakończenie, pożegnani przez dyrektora naczelnego wytwórni, odjechali z WSK i dołączyli w Lublinie do autobusu przyjaźni przybyłego z Wołynia.

A. Bury

W ich ręce oddaliśmy losy miasta

(Dokończenie ze str. 1)



Nowo wybranemu przewodniczącemu Prezydium MRN Rajmundowi Karasiukowi gratulacje składa I sekretarz KP PZPR Stanisław Mantyka (pierwszy z lewej). Za stołem prezydiatnym siedzą od lewej Jan Skrzetuski i Jan Zagojski — naczelnik lubelskiego powiatu.

Oto trzy radne, które mandat otrzymały po raz pierwszy: Zofia Pietron, Irena Goś, Irena Magnowska. Dalej siedzi rolniczka Danuta Koziel radna także w ubiegłej kadencji.



Jest w radzie 9 przedstawicieli młodzieży. Oto pięciu z nich. Przodem od lewej siedzą: Henryk Książek, Ryszard Fryga, Zbigniew Piekarski. Tyłem siedzą: Edward Dziedziura i Waldemar Kijanko.



Członkowie prezydium obdarowani zostali wiązkami kwiatów składanymi przez zetemesowców, harcerzy i pracowników instytucji. Oto przewodniczący Rajmund Karasiuk dziękuje za życzenia jakie w imieniu załogi MZEM składa Hanna Lebedowicz.

Tekst (ac)
Fot. T. Głowacz



Następnie w lokalu Komitetu Zakładowego odbyło się spotkanie, podczas którego o pracy partyjnej w WSK i jej dorobku

SKI, a o pracy TPRP mgr inż. ADAM BURY. O Łuckiej Fabryce Samochodów, o działalności TPRP opo-

Pracownicy wydziału pomp i sprzęgieł obdarowali na gwiazdkę samotne dzieci

Na apel redakcji Sztandaru Ludu, Kuriera Lubelskiego i Polskiego Komitetu Opieki Społecznej o dary gwiazdkowe dla każdego dziecka, czynem odpowiedzieli pracownicy wydziału pomp i sprzęgieł.

Rolę inicjatora i organizatora imprezy w wydziale przejął tutaj zarząd kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z przewodniczącym zarządu Zenonem Gębałą. Zebrano dary rzeczowe od pracowników wydziału, a poza tym 83 osoby złożyły sumę 570 złotych na zakup słodczy dla dzieci.

Dary rzeczowe w postaci odzieży, obuwia, zabawek i książek przekazano redakcji Sztandaru Ludu w dniu 20 grudnia ub. roku, a pieniądze Polskiemu Komitetowi Opieki Społecznej.

Zarząd zakładowy TPRP serdecznie dziękuje pracownikom wydziału pomp i sprzęgieł za ich piękny czyn, który może wywoła niejedną uśmiech radości na twarzach dzieci, pozbawionych największego skarbu — opieki rodziców.

(AB)

Zmiany w strukturze organizacji zakładu



rzona przez konstruktora koncepcja przedstawiała go interesować gdyż paleczkę przejmował ktoś inny; podobnie rzecz się miała w przypadku opracowań technologicznych. Było to z wielu względów niekorzystne, a przede wszystkim dlatego, że cały proces wdrażania wymagał wielu dodatkowych uzgodnień i całego papierkowego balastu.

Postanowiono więc, że istnieć będzie jeden dział konstrukcyjny, pod wodzą jednego głównego konstruktora, a że koncepcje powstają w Ośrodku Badawczo Rozwojowym tam zlokalizowano główną siedzibę tego działu. Tymczasem dział głównego technologa ma być zlokalizowany

przy zakładzie macierzystym. Jest to podyktowane tym, że procesy technologiczne znajdują w procesach produkcyjnych swoje urzeczywistnienie i tu muszą być śledzone. Podobnie rzecz się ma ze służbami przygotowania produkcji. Chodzi o to by w jednych rękach znajdował się cały proces inwestycyjny — od projektu do kontroli realizacji. Można więc cały projekt zmian w strukturze organizacyjnej zakładu zamknąć w czterech następujących słowach: konstruktor, technolog, pracownik służb przygotowania produkcji, odpowiedzialny za projekt, plan, realizację i kontrolę od czasu narodzenia się koncepcji aż do czasu praktycznej jej zrealizowania.

W ramach dokonywanych zmian projektuje się powoływa-

nie stanowiska głównego specjalisty do spraw komputeryzacji, a jest to podyktowane tym, że coraz większego znaczenia nabiera przetwarzanie informacji oraz zarządzanie w tym zakresie najnowocześniejszych rozwiązań technicznych.

Podobnie istnieje konieczność powołania specjalistycznej grupy, której zadaniem byłoby stałe śledzenie postępu w technice lotniczej i motoryzacyjnej na całym świecie.

Są to więc bardzo istotne zmiany organizacyjne, mające na celu polepszenie pracy tych pracowników od których zależy czy zakład będzie produkował coraz bardziej udany i osiągałcy poziom światowy sprzęt lotniczy lub motoryzacyjny.

(St.)

WYKONALIŚMY ROCZNY PLAN PRODUKCJI!

V Konferencja Samorządu Robotniczego

(Dokończenie ze str. 1)
 alizacji zadań podjętych przez
 załogę w ramach akcji 31 mld
 złotych.

W pełni wykonano także zadania w zakresie kosztów własnych. Przyrost produkcji oraz osiągnięty wzrost wydajności pracy spowoduje w 1974 r. zwiększenie funduszu płac o 8,8 proc., w stosunku do 1973 r.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również fakt, że zadania 1973 roku zostały wykonane przy systematycznie występujących trudnościach w zabezpieczeniu materiałowo-kooperacyjnym produkcji.

Ocena zadań na rok 1974

ZWIĘKSZENIE produkcji przy jednoczesnym zmniejszeniu nakładów na jej wytworzenie oznacza lepsze zaspokajanie stale rosnących potrzeb rynku wewnętrznego jak również zwiększenie asortymentu. W tym też świetle należy rozpatrywać zadania przedsiębiorstwa na rok bieżący. Podstawowe wskaźniki planu na rok 1974 w stosunku do wykonanego za rok 1973 przedstawiają się następująco: produkcja dodana — 113,2 proc. (wskaźnik wzrostu), sprzedaż wyrobów własnej produkcji i usług w cenach zbytu 112,8 proc., w tym: na rynek — 115,5 proc., na eksport — 111,2 proc., sprzedaż ważniejszych asortymentów ilościowo: śmigłowce — 108,2 proc., części lotnicze 110,1 proc., motocykle — 119,5 proc., sprzęgła — 150,6 odkuwki — 124,1 proc., szybownice Pirat — 566,7 proc., pompy — 162,5 proc., pompy wodne — 382,8 proc.

Wydajność pracy na jednego zatrudnionego według produkcji sprzedanej — 110 proc.

Przedstawiając zadania przedsiębiorstwa na rok 1974 celowe jest krótkie omówienie planu postępu technicznego i prac rozwojowych. Plan ten jest jeszcze bogatszy niż w roku 1973 i zawiera

wiera wiele rozwiązań technicznych, które nie były stosowane dotychczas, a zakres prac rozwojowych jest założony pod kątem poprawy jakości wyrobów i wzrostu asortymentu. W zakresie prac rozwojowych poza problemami węzłowymi przewidziano dalsze prowadzenie takich zadań jak: śmigłowiec Mi-2 w nowej wersji, motocykl turystyczny M24, prace nad silnikami motocyklowymi i zastosowanie sprzęgieł do samochodów Berliet — natomiast w pracach wdrożeniowych ujęto: śmigłowiec Mi-2M w etapie przygotowania technologicznego, motocykl eksportowy, motocykl M06B3, Sport i inne. Bogata tematyka postępu technicznego obejmuje wprowadzenie do produkcji nowej metody tłoczenia na prasie, prowadzenie precyzyjnego wykrawania części na prasach, wprowadzenie śrutowania w miejsce piaskowania, rozszerzenie zastosowania tworzyw sztucznych. Poza wyżej wymienionymi przykładami program przedsięwzięć obejmuje zagadnienia dotyczące zabezpieczenia zdolności produkcyjnej i nowych uruchomień, poprawy organizacji produkcji, transportu, stanowisk pracy, doskonalenia metod pracy inżynierskich oraz poprawę metod zarządzania.

Wystąpienie sekretarza KW PZPR Tadeusza Mizery

(SKRÓT)

ROK 1973 był rokiem dla naszego województwa i dla naszego zakładu. Mamy więc czym się pochwycić. W województwie wykonaliśmy o 17 proc. produkcji więcej aniżeli w roku ubiegłym. Wydajność pracy wzrosła o 9 proc., u was była wyższa. W wyniku takiego układu wskaźników nasze województwo dało o ponad 2 mld 700 mln zł produkcji dodatkowej. Jest to wynik jakiegoś dotad nie notowaliśmy. W moim wystąpieniu chcę nawiązać do problemu, który poruszał na dzisiejszej KSR dyrektor waszego przedsiębiorstwa. Chodzi o problem dyscypliny pracy. Na tym odcinku rzeczywiście wielkich postępów nie dokonaliśmy. Nie możemy być równieś zadowoleni z gospodarki na odcinku zapasów materiałowych. Z dużą przyjemnością natomiast witamy inicjatywę waszego zakładu w zakresie uruchomienia zwiększonego eksportu do krajów kapitalistycznych. Na jeszcze jedno ważne zagadnienie, na które trzeba zwrócić uwagę, a mianowicie na problem zatrudnienia.

Problem ten występuje coraz ostrzej tak w zakresie kadr kwalifikowanych jak i niekwalifikowanych. I na to jest właściwie tylko jedna rada — unowocześnienie technologii, mechanizacja i automatyzacja. Trzeba zmniejszyć pracochłonność wszędzie tam, gdzie się tylko da. Rok 1974 to wielka szansa Lubuszczyzny. W tej sytuacji problemy zakładu będą o wiele większe. Stąd też raz jeszcze podkreślam — ulepszanie procesów technologicznych jest koniecznością.

Ustalenia planu dla waszego przedsiębiorstwa wychodzą naprzeciw założeniom jakie nakreśliła I Krajowa Konferencja Partynia. We wszystkich wskaźnikach WSK będzie jednym z tych zakładów, które powołują, że dynamika w zakresie wzrostu produkcji w naszym województwie będzie w roku 1974 jeszcze większa. Stąd też nasze najlepsze życzenia dla całej załogi dla waszych organizacji partyjnych, i kierownictwa zakładu. Pomyślnego wykonania planu 1974 roku.

Referat dyrektora inż. Józefa Lipińskiego

(SKRÓT)

Chciałbym przedstawić towarzyszący kilka problemów na których skupimy szczególną uwagę w roku 1974. Jednym z nich jest duża fluktuacja kadr, która powoduje zakłócenia w rytmie produkcji, podwyższają koszty, odbija się ujemnie na realizacji zadań odcinkowych i zadań całego zakładu. W roku ubiegłym zwolniono się z wytwórni 1525 osób, przyjęto 1845 nowych pracowników. Koszty związane zarówno ze zwalnianiem się pracowników jak i z ich przyjmowaniem są bardzo wysokie. Wielkie są również straty spowodowane mniejszą wdajnością pracowników nowo przyjętych i zakłóceniami w produkcji z tytułu odejścia pracowników o wyższych kwalifikacjach. W zakładzie naszym występuje

je nadal inne negatywne zjawisko, a mianowicie niska dyscyplina pracy. S.r.a.y czasu roboczego wynoszą powyżej 5 proc., w tym w niektórych wydziałach powyżej 10 proc. Całkowita absencja oczywiście bez urlopów dała za 11 miesięcy ubiegłego roku cyfrę przewyższającą 1 min godzin. Proponuję przyjęcie frontального ataku na zagadnienie dyscypliny społecznej w pełnym tego słowa znaczeniu. Trzeba doprowadzić do tego, aby maksymalna liczba członków załogi wypracowywała coraz lepsze wyniki produkcyjne, jak również aby ci, którzy nie przyczyniają się do tych wyników nie korzystali z ich efektów, a w skrajnych nie poprawnych przypadkach opuszczali zakład. Stąd też walka o

dobrą, rzetelną i wydajną pracę na każdym stanowisku w nowym roku powinna być nakazem chwili.

Innym zagadnieniem określającym dalszy pomyślny rozwój naszego zakładu jest wprowadzenie do produkcji nasłupcy śmigłowca Mi-2. Rok 1974 to przed wszystkim praca nad opracowaniem konstrukcji nowego śmigłowca. Musi to być konstrukcja nowoczesna, perspektywiczna i niosąca w sobie duży postęp technologiczny. Wielki to egzamin dla naszych biur konstrukcyjnych i Ośrodka Badawczo-Rozwojowego. I jeszcze jedno ważne zagadnienie, a mianowicie sprawa eksportu naszych wyrobów do krajów kapitalistycznych. Na tym odcinku mamy dokonać wielkiego skoku.

Koreferat rady robotniczej przedstawiony przez przewodniczącego mgr Bogdana Grabowskiego

(SKRÓT)

PREDSTAWIONE przez dyrekcję zadania planowe dla naszej załogi koncentrują się głównie nad dalszym pogłębieniem wyzwalania intensywnych czynników wzrostu produkcji w przedsiębiorstwie. Cechą charakterystyczną planu na rok 1974 jest dążenie do utrzymania i umocnienia dotychczasowej wysokiej ekonomiki rozwoju. Stąd też poprawa efektywności gospodarowania na każdym odcinku jest ciągle jednym z najważniejszych zadań. Uchwały niemal wszystkich narad produkcyjnych zawierają wnioski o konieczności szybkiego wprowadzania wydajniejszych maszyn i urządzeń, mechanizacji prac ręcznych, stosowania lepszych narzędzi i zmian form organizacyjnych dotychczas stosowanych metod pracy. Równolegle z obniżką pracochłonności musi iść w parze działanie zmierzające do obniżki zaplanowanej materiałochłonności. Dlatego też naszą uwagę trzeba skupić na stosowanych obecnie półfabrykatkach, nad możliwością wdrażania większej ilości odlewów, odkuwek, wytłoczek czy też wprowadzania oszczędniejszych rozkrojów dużej ilości stosowanych u nas blach. Znaczenia nabierają obecnie głębsze rezerwy wymagające zmian w projektowaniu wyrobów i w technologii produkcji, szerokiego stosowania lżejszych konstrukcji i wprowadzenia nowych materiałów. Jest to wielkie zadanie

dla projektantów, inżynierów i racjonalizatorów.

W trudnej sytuacji w zakresie terminowych dostaw materiałowych trzeba aby odpowiednie służby przedsiębiorstwa podejmowały nowe przedsięwzięcia, które zabezpieczą nieprzerwany tok produkcji. Zmora dla wytwórni jest nadal brak dostaw kooperacyjnych, a szczególnie dobrych jakościowo agregatów i podzespołów do produkcji motocykli, pomp i sprzęgieł. Ta sprawa jest przedmiotem ostrej i słusznej krytyki ze strony robotników i dozoru technicznego. Należy także z nieporównanie większą energią walczyć z przejawami istniejących braków, marnotrawstwem cennych materiałów i półfabrykatów. W zakładzie naszym powstała nowa sytuacja materiałna załogi z tytułu wprowadzenia nowych metod planowania i zarządzania, oraz z uchwałą Rady Ministrów nr 222. Niemal wszystkim pracownikom w okresie ostatnich dwu lat wzrosły płace, przy czym nowy system płac i nowy system parametrycznego sterowania w przedsiębiorstwie stwarza — a w szczególności pracownikom bezpośrednio produkcyjnym — szybkie tempo wzrostu płac pod warunkiem wzrostu wydajności pracy. W ciągu ostatnich lat następowała rekonstrukcja bazy wytwórczej, nastąpiły i będą następować dalsze zmiany organizacyjne. Realizując zasadę współzależności spraw produkcji, bytu socjalistycznego wychowa-

nia, samorząd robotniczy koncentrować będzie nadal swą uwagę na kształtowaniu klimatu wysokiego, społecznego uznania dla wyróżniających się pracowników, dla przodowników pracy, racjonalizatorów, dla ludzi dobrej roboty. Wszliśmy w okres, gdzie głównym miernikiem oceny wartości człowieka są wyniki jego pracy zawodowej i aktywności społecznej. Najważniejszą rzeczą staje się wobec tego gospodarskie myślenie na każdym stanowisku pracy. Baza socjalno-bytowa oraz dalszy przewidywany jej rozwój zawarty w programie przedsiębiorstwa zabezpiecza prowadzenie takiej polityki socjalnej. Z działalnością produkcyjną wytwórni wiąże się nierozdzielnie bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Z materiałowej dyrekcji wynika, że w programie zabezpieczenia i realizacji zadań na rok 1974 ujęto 35 wniosków z zakresu poprawy warunków pracy. Trzeba je jednak jak najszybciej zrealizować. Rada robotnicza pozytywnie ocenia plan przedsiębiorstwa na rok 1974, jak również pozytywnie ocenia dobre wyniki pracy załogi uzyskane w roku ubiegłym. Pozwólcie więc towarzysze, że w imieniu plenum RR złożę wam, a za wszym pośrednictwem całej załogi serdeczne podziękowania oraz wyrazy uznania i szacunku za całoroczny trud włożony w realizację zadań planowych 1973 r.

Przemówienie zastępcy dyrektora ZPLiS inż. Kazimierza Brejnaka

WYNIKI uzyskane przez wasz zakład za rok 1973 są dobre zarówno w zakresie realizacji zadań sprzedaży produkcji, wykonania zobowiązań, jak również w zakresie relacji ekonomicznych. Nabierają one szczególnego znaczenia z uwagi na fakt, że załoga wasza pracuje na nowych zasadach gospodarowania. Pierwszy rok pracy pokazuje nam zatem pozytywy, jak również i nowe kierunki działania, które trzeba

doskonalić. Najważniejszym zagadnieniem jest modernizacja technologiczna zakładu. W tym nowym układzie musi nastąpić pewna zmiana natury jakościowej w działalności pionów technologicznych. W rewolucji technologicznej w waszym zakładzie pion głównego technologa musi odegrać w 1974 roku pierwsze skrzypce. Przyszłość naszego zjednoczenia, a waszego przedsiębiorstwa w szczególności, leży głównie w rewolucji

technologicznej, a nie w przyroście zatrudnienia. W gospodarce narzędziowej w ostatnim okresie, zaszły u was duże zmiany, noszące charakter poprawy sytuacji. Mimo to istnieje jeszcze wiele problemów do rozwiązania. Zdecydowanie odstaje u was, w stosunku do innych zakładów, proces obróbki pokryciowej. Trzeba także inwestować w nowoczesne maszyny i urządzenia. Trzeba uporządkować gospodarkę głównego mecha-

ka i elektryka, produkcję normali i laminatów. W związku tym w roku 1974 pion inwestycji musi przygotować cały proces inwestowania w zakresie dokumentacji na rok 1975.

Szczególnie trudne zadania ma do spełnienia pion handlowy. Musi on w swym działaniu wzmocnić dyscyplinę i organizację pracy. Trzeba aby nieco inaczej zaczął pracować pion ekonomiczny. Pion ten ma wybierać optymalny wariant dla

działalności ekonomicznej. W imieniu kierownictwa zjednoczenia i swoim własnym działkuje załogę WSK za realizację zadań 1973 roku, które nie były łatwe. Niech nowy rok będzie dla was jeszcze lepszy, niech praca nie będzie tylko obowiązkiem lecz niech daje również wiele zadowolenia. Wszystkiego dobrego życzę również waszym rodzinom.

Materiały z V KSR zebrał i opracował: M. Kruk

V KSR PRZYJĘŁA ZADANIA PLANOWE NA ROK 1974

Wnioski przedjazdowe

Specjalizacja w klubach sportowych

Wniosek ob. ZBIGNIEWA KWIATKOWSKIEGO, pracownika wydziału narciarskiego, proponuje aby wprowadzić większą ilość transporterów do narciarskiej uprawy, jeżdżącymi z narciarskimi zjazdami, które są deskami z nawierzchnią otworami, pokrowce na narciarskie specjalne, palety z kółkami oraz skrzynie z przegrodami.

Wniosek skierowano do realizacji służby gospodarki narzędziowej, której kierownictwo po rozpatrzeniu wyjaśnia co następuje: narzędzia trzpieniowe: jak rozwiertarki, gwintowniki, frezy, wierca, pogłębiacze, których długość przekracza 150 mm będą układane i przenoszone na stanowiska pracy w paletach po rozwiertakach, dla narzędzi wymienionych w punkcie 1, których długość jest mniejsza od 150 mm będą wykonywane deski z otworami, które wejdą do bieżącej produkcji przy opracowywaniu technologii na określone narzędzia; dla kompletów frezów są wykonywane śruby technologiczne i ta metoda jest zupełnie wystarczająca. Frezy tarczowe luzem będą układane w specjalnych skrzynkach, które zamawia i wprowadza do produkcji technolog; dla przeciągaczy technolog będzie opracowywał dokumentację na pokrowce z dermy do średnicy 40, natomiast powyżej średnicy 40 i 1-500 będą opracowane skrzynki.

Niezależnie od omawianych wyżej noży i narzędzi, które odbiegają kształtami od możliwości składania w pojemnikach znormalizowanych, technolog będzie opracowywał dokumentację na pokrowce lub pojemniki według ustalonych potrzeb.

We wniosku Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 45 przedstawiono sposób usportowienia młodzieży i dzieci przez udostępnienie obiektów sportowych i zapewnienie fachowego nadzoru oraz zwiększenie zainteresowania sekcją lekkoatletyczną.

Kierownictwo Klubu Sportowego Avia w przedstawionej informacji stwierdza, że głównym celem w działalności FKS Avia jest właśnie udostępnienie szerokiej rzeszy młodzieży urządzeń i całej bazy sportowej, naturalnie w sposób zorganizowany.

Konsekwencją powyższego jest to, że ponad 1500 dzieci, juniorów i młodzieży korzysta z obiektów sportowych. W tym celu została nawiązana współpraca klubu ze szkołami Świdnika, gdzie w ramach działalności sekcji pływackiej udostępniono baseny i inne urządzenia.

Postępy w tej dyscyplinie brane są pod uwagę przez nauczycieli przy ocenach przedmiotu wychowania fizycznego.

W innych dyscyplinach jak boks, motory, piłka nożna, tenis utworzono szkolną sportową, gdzie pod nadzorem kadry trenersko-instruktorskiej młodzież korzysta z obiektów. Organizowane są również mityngi, imprezy itp. nie tylko o charakterze wyczynowym ale i rozrywkowym celem przyciągnięcia młodzieży barw klubu.

Niezależnie od tego, władze wojewódzkie w niektórych dy-

scyplinach sportowych przyjęły politykę typowania klubów, w których ze szczególną troską będzie kontynuowana działalność określonej dyscypliny. Dla przykładu — Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka ma rozwijać dyscyplinę koszykówki, Klub Sportowy Start Lublin ma rozwijać dyscypliny: szachową i lekkoatletyczną, natomiast FKS Avia Świdnik ma rozwijać dyscypliny: bokserską, pływacką, motorową i piłki siatkowej.

Celem takiej polityki jest nie rozpraszanie wysiłku i środków finansowych klubów w wielu kierunkach, lecz koncentrowanie się w określonych dyscyplinach dla uzyskania lepszych rezultatów w sporcie wyczynowym. Z tych też względów władze wojewódzkie wyraziły zgodę na poszerzenie boiska piłkarskiego na naszym stadionie, kosztem bieżni lekkoatletycznej. Zmniejszenie bieżni nie oznacza, że chętna młodzież nie może uprawiać sportu lekkoatletycznego, gdyż zarząd klubu przyjął politykę niesienia pomocy tej młodzieży — traktując sekcję lekkoatle-

tyczną jako rozwojową, a nie wiodącą. W tym celu w ramach posiadanych środków finansowych zatrudniono trenera i instruktora do prowadzenia prac szkoleniowo-treningowych.

Na zakończenie kierownictwo i zarząd klubu informują, że chętnie widziałby krytyczne uwagi oraz konstruktywne wnioski pod adresem swojej działalności, co niewątpliwie przyczyniłoby się do lepszej organizacji pracy.

We wniosku ob. TADEUSZ CIEŻYK z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego domaga się aby podać do publicznej wiadomości sposób gospodarowania Społecznym Funduszem Budowy Szkół i Internatów (SFBSiI).

Uzyskane rozliczenie z działu głównego księgowego w pełni obrazuje wysokość wpłat pracowników OBR za okres od stycznia 1971 r. do grudnia 1972 r. Ogółem w tym okresie wpłacono z tytułu składek łącznie 242 tys. zł.

Z sumy powyższej przekazano na konto powiatowego SFBSiI w Lublinie zł 23.181,60 oraz na konto Społecznego Funduszu Budowy Domu Kultury w Świdniku zł 219.541,40.

Dla informacji podaje, że orientacyjny koszt budowy domu kultury, zlokalizowanego w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2 przekroczy kwotę 33 mln zł.

SW

Grupowe ubezpieczenie w PZU tylko dla pracowników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku

Grupowe ubezpieczenie objęło już w WSK czwartą część załogi. PZU na przestrzeni roku 1973 wypłacił z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków około 200 tys. zł. Ze świadczeń skorzystali następujący pracownicy: Filomena Kosik, Zbigniew Sma-ga, Elżbieta Sobczak, Ryszard Grodek, Bogdan Ciszewski, Klaudia Kołodziej i inni.

Każdy nieszczęśliwy wypadek powoduje pogorszenie sytuacji materialnej poszkodowanego. Skutki tych wypadków łagodzi PZU wypłacając świadczenia za każdy procent trwałego inwalidztwa po 400 zł pod warunkiem wypełnienia przez zainteresowanego jednorazowej deklaracji zgody na potrącenia składki miesięcznej.

Składka miesięczna ustalona dla pracowników WSK wynosi tylko 10 zł.

KORZYŚCI:

◆ Świadczenia maksymalne wy-

placone przez PZU wynoszą: zł 20 tys. na wypadek śmierci, 40 tys. zł na wypadek trwałego inwalidztwa.

◆ Komisje lekarskie PZU ustalają procent trwałego inwalidztwa w każdym zgłoszonym wypadku, który zdarzył się w pracy w drodze do pracy i z pracy, w życiu prywatnym, a nawet w przypadku niezawodowego kierowania motocyklem. Wysokość świadczeń pieniężnych wypłacana przez PZU jest różna w zależności od stopnia utraty zdrowia.

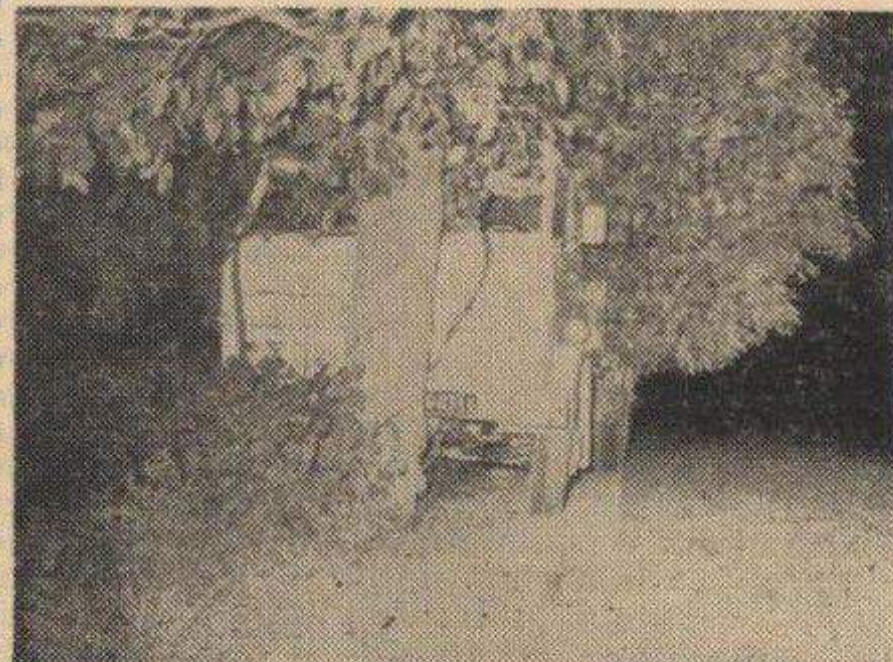
◆ Przynależność do grupowego ubezpieczenia daje możliwość otrzymania świadczeń z dwóch tytułów w przypadku nieszczęśliwego wypadku, który zdarzył się w pracy lub w drodze do pracy i z pracy.

◆ Jeżeli wypadek zdarzył się w życiu prywatnym, a więc w domu, na ulicy lub podczas jazdy motocyklem przed pogorszeniem sytuacji materialnej chroni tylko grupowe ubezpieczenie.

Każdy wypadek jest zdarzeniem losowym, a sprzyja im każda pora roku niezależnie od stanu zdrowia i wieku. Przed skutkami wypadków można zabezpieczyć się poprzez ubezpieczenie w PZU. Bliższych wyjaśnień i informacji udzielają: przewodniczący oddziałowych rad ZZM lub pracownicy rachuby wynagrodzeń.

Przypominamy o zachowaniu bezpieczeństwa

STYCZEŃ JEST MIESIĄCEM W ROKU, KIEDY PO ZIMIE DNI ZACZYNAJĄ BYĆ DŁUŻSZE. OD TEJ PORY Z KAŻDYM TYGODNIEM NA DROGI BĘDZIE WYJEŻDZAĆ CORAZ WIĘCEJ SAMOCHODÓW, WCZESNĄ WIOSNĄ ZAROI SIĘ OD MOTOCYKLI I FURMANEK. WZMOŻONY RUCH ZOBOWIĄZUJE DO ZACHOWANIA SZCZEGÓLNEJ OSTROŻNOŚCI. BRAWUROWA JAZDA, LEKCEWAŻENIE PRZEPISÓW I WSPÓŁUŻYTKOWNIKÓW DRÓG PROWADZI DO GROZNYCH KATASTROF, KTÓRE DLA OSTRZEŻENIA, OBRAZUJEMY DZIŚ ZDJĘCIAMI.



Stara nr rej. LW 83-11 stojącego za drzewem, najpierw uderzonego, a później rozbitego. Kradzieży samochodu z Budomaszu dokonał pracownik tej instytucji Roman Machlewicz, który wraz z jadącym nim kolegą zbiegł z miejsca wypadku.



Wartburgiem 71-01 LL wracał z wczasów do Lublina Krzysztof R. Wióła z żoną, dzieckiem i znajomym. Po wyjechaniu z zakrętu na prostym odcinku drogi uderzył w drzewo, w kolonii Trębaczów. Przyczyną wypadku była zbyt szybka jazda.



Zastawą jechała do Warszawy po męża jedna z mieszanek naszego województwa. W tym wypadku nie jest ważne ani jej nazwisko, ani miejsce zamieszkania. Niecodzienna jest przyczyna kradzieży — mały piesek (na zdjęciu stojący za samochodem). Jechał na tylnym siedzeniu i kręcił się niespokojnie. W pewnej chwili właścicielka samochodu obejrzała się na pieska i zamiast wprost zjechała na prawe pobocze, akurat w tym miejscu, gdzie kończyła się betonowa poręcz.

(ac)

Zdjęcia: MO

KONKURS: Co wiesz o książeczce wieloletniego oszczędzania?

Już kilkakrotnie zamieszczaliśmy informacje na temat oszczędzania na książeczce wieloletniej PKO podkreślając jednocześnie wiele zalet i korzyści tej formy składania pieniędzy. Pragniemy obecnie przypomnieć podstawowe wiadomości o tej formie oszczędzania, a tym samym zachęcić do lokowania za jej pomocą swoich wkładów. Podstawą takiej formy oszczędzania są bowiem wysokie premie pieniężne, o które warto się ubiegać.

PYTANIA KONKURSOWE

1. W jakiej wysokości wpłaty należy co miesiąc wносить na książeczkę wieloletnią?
2. W jakim terminie należy dokonywać wpłat na tego rodzaju książeczkę?
3. Po jakim okresie oszczędzania dopisywane są do książeczki premie pieniężne?
4. Czy można zmienić wysokość zadeklarowanej kwoty miesięcznych wpłat?
5. Gdzie i dla kogo można założyć książeczkę wieloletnią?
6. Czy mogą być przerwy we wpłatach i czy przed określonym terminem można książeczkę wieloletnią zlikwidować?

Odpowiedzi z podaniem dokładnego adresu oraz numeru posiadanej książeczki wieloletniej należy nadsyłać do redakcji do dnia 15 stycznia 1974 roku. Wśród uczestników konkursu, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi i wylegitymują się posiadającą książeczką wieloletnią, rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe.

Członek kolektywu — odpowiedzialna funkcja

O tym jak dużą rolę odgrywają kolektywy wydziałowe w procesie produkcyjnym nie trzeba nikogo przekonywać. Wszelkie kwestie produkcyjne, które wynikają z procesem produkcji, czy też w sferze stosunków międzyludzkich dają pole do popisu kolektywom wydziałowym. Ludziom, którzy wspólnie z kierownictwem, z ramienia organizacji społeczno-politycznych współtworzą organizm zarządzający wydziałem.

W wydziale obróbki pokrywowej kolektyw składa się z ludzi, którzy od dawna związani są z wytwórniami. Należą do nich sekretarz organizacji partyjnej MIECZYSLAW SADOWSKI, przewodniczący rady związkowej JÓZEF NOWAK, przewodniczący oddziałowej rady robotniczej MARIAN TOMILO i przewodniczący koła ZMS KAROL MYSZKOWSKI. Opinia kierownika o kolektywie, z którym czasami musi staczać ciężkie boje o udowodnienie swoich racji, że jest kolektywem dobrym, mówi sama za siebie. Nie jest to tylko opinia kierownika. Przeprowadzone sondaż i analiza opinii pracowników wydziału obróbki pokrywowej potwierdziły pozytywne zdanie. Na czele kolektywu stoją ludzie znający potrzeby współpracowników i rozumiejący znaczenie produkcyjnych zadań. Sami członko-

wie kolektywu niewiele chcą mówić na swój temat.

Jedno stwierdza autorytatywnie. W czasie narad może dochodzić do kłótni, wymiany twardych miedzy słów, ale gdy ostatecznie trzeba wyjść na zewnątrz z jakimś zdaniem jest to zdanie jednoznaczne, i stanowi odpowiedź całego kolektywu i kierownictwa. Oczywiście nie zawsze musi zwyciężać zdanie kolektywu. Przeważają racje uargumentowane, które większość lub planu produkcyjnego. Kontrolna rola kolektywu to egzekwowanie obietnic czynionych pracownikom, współuczestniczenie przy podziale nagród, zmianie grup zaszerzowania pracowników.

W wydziale obróbki pokrywowej kolektyw nie toczy świętej wojny z kierownictwem. Wieloletnie doświadczenia pozwalają wiele spraw zala-

twić możliwie szybko i z korzyścią dla pracowników i wydziału. Jest jednak problem, z którym boryka się od dłuższego czasu. Około 35 ludzi pracujących w wydziale straciło zdrowie. Trzeba zapewnić im znów zdrowie pisze w opiniach: zatrudnić w ramach wydziału.

Powinno być otwarty wydział specjalny, takiego jeszcze brak; problem długolich, chorych pracowników wymaga natychmiastowego rozwiązania. Podobnie jest wiele problemów z polerownią i galwanizacją. Uczyniono dużo dla poprawy warunków pracy, ale wszystko to jest ciągle tylko kroplą w morzu potrzeb. Trzeba pomyśleć o jak najszybszym wyciszeniu i dograniu pomieszczeń. Tu także ujawnia się potrzeba wspólnego frontu kierownictwa i kolektywu. Społeczne prawo do kontrolowania kierownictwa zostaje jednak zamienione na dobre pojęcie współpracy, która wynika z właściwego rozumienia roli kolektywu, ciała wybranego przez pracowników dla pracowników. Analiza problemów spotykanych w produkcji ukazuje jak ważną i odpowiedzialną jest rola członka kolektywu wydziałowego we współczesnym przedsiębiorstwie przemysłowym.

zpk

A mnie jest szkoda lata...

JEDNĄ Z FORM DZIAŁALNOŚCI KLUBU JUBILATÓW ZRZĘSZAJĄCEGO NIEMAŁĄ LICZBĘ CZŁONKÓW JEST DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA. ODBYŁO SIĘ WIELE WYCIECZEK NA SPEKTAKLE DO TEATRÓW STOLICY, ZORGANIZOWANO WYCIECZKI TECHNICZNE, KRAJOZNAWCZE I DWIE ZAGRANICZNE. O JEDNEJ Z NICH, BARDZO UDANEJ I MIŁE WSPOMINANEJ, O WYCIECZCE DO JUGOSŁAWII — GARŚC WSPOMIENIENI.

TRASA wiodła przez Czechosłowację i Węgry. Czechosłowację mineliśmy zatrzymując się po drodze na godzinę w Koszycach. O wiele za mało jak na zwiedzanie bądź co bądź miasta historycznego.

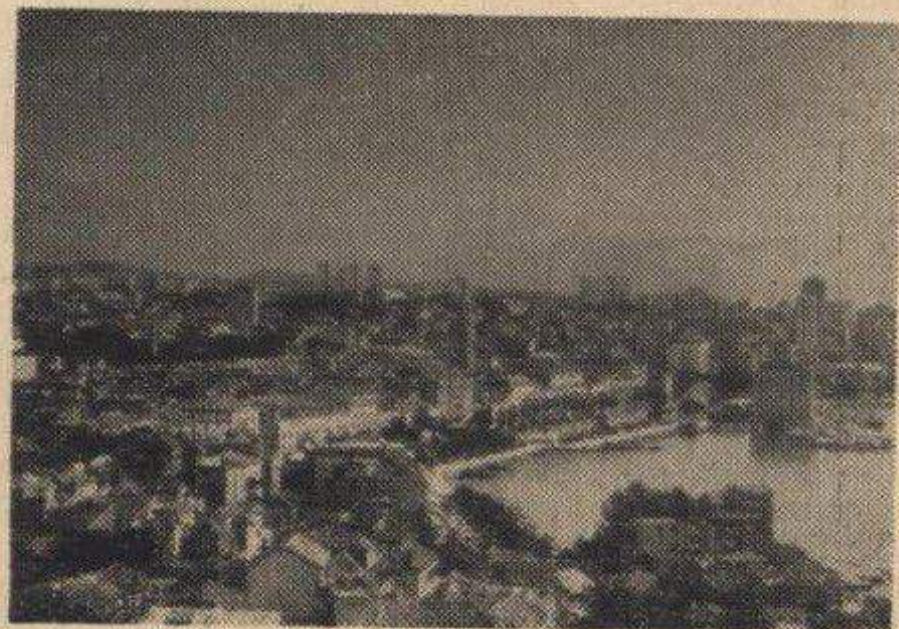
Jeden rzut oka na piękną renesansową katedrę, jeden rzut oka na śródmieście i wyjechaliśmy w dalszą drogę.

Do Budapesztu przyjechaliśmy nocą — na zwiedzanie tego pięknego miasta przewidziano także noc w drodze powrotnej. Ale w Budapeszcie się nie śpi. Trzeba go podziwiać, czy przyjeżdża się nocą, czy w ciągu dnia, pierwszy, czy dziesiąty raz, bo stolica nad Dunajem rzuca urok na każdego przybysza. Kolorowe neony wystaw i reklam, bajkowe stare miasto, wiszące mosty nad Dunajem — setki kawiarni i kawiarenek. Grają cygańskie zespoły — a melodie czaradza przetrwały niezmienione od czasów miłośniców panującego Franciszka Józefa, którego pamięta wiele kawiarenek utrzymujących nadal w stylu tamtej epoki.

Ze Splitu zrobiliśmy spacer do Trogiru. Mineliśmy aquadukty zasilające miasto w wodę od czasów rzymskich, cmentarzyk z nagrobkami pierwszych chrześcijan. Trogir stare miasto rzymskie z zabytkową katedrą z XIII w. ze starym portalem deimatyńskim dłuta Radawona, targ rybny z wcześniejszego jeszcze okresu, trybunał sądowy na miejskim rynku, w którym sądzono kobiety za niewierność małżeńską i karano srodze (na szczęście to tylko relikty dawnych czasów — wzdychają wszyscy z ulgą). Stare uliczki, stare świątynie, kult czasów bardzo odległych — czas cofa się o wieki całe na zegarze historii.

Palmową aleją wróciliśmy do autokaru. Ze Splitu robiliśmy turystyczne wypadki do Kasztele i luksusowymi pensjonatami i wspaniałymi dalmatyńskim winem, raczyliśmy się rakiją u gościnnych gospodarzy.

KOLEJNYM etapem podróży było Srebreno — wczasowisko jak z krainy czarów w zatoce Adriatyku. Na zboczach gór na różnych wysokościach wybu-



SPLIT
Nadbrzeże morza

WDRODZE do Jugosławii zatrzymaliśmy się nad Bałatonem — węgierskim morzem, które jednak na miłośników mazurskich jezior nie czyni większego wrażenia.

Pierwszym miastem Jugosławii na naszej trasie turystycznej był Zagrzeb — i tu niespodzianka — było zimno i lał deszcz — zaskoczenie i rozczarowanie bo miasta południowe łączą się zawsze w wyobraźni z nieustającą słoneczną pogodą. Zagrzeb to południowe miasto, jeden z największych ośrodków przemysłowych Jugosławii, a równocześnie miasto uniwersyteckie. Z okien autokaru obejrzelśmy stary Zagrzeb i jego zabudowę — słuchaliśmy opowieści o dwu skłóconych grodach Kaptolu i Gricu zbudowanych w obrębie starego dzisiejszego miasta, krętymi uliczkami wracaliśmy do nowoczesnego Zagrzebia — na jesienne targi, ekspozycję równą targom poznańskim.

Trasa do Splitu — docelowego miejsca wypoczynku — to przeżycie niezapomniane. Wąskie serpentyny szos zawieszone prawie na zboczach białych zwietrzałych skał, a w dole błękitny Adriatyk — na małych wyspach hotele. Wszystko tonęło w zieleni i południowym słońcu.

MINIELIŚMY jugosłowiańska riwierę od Makarskiej po Kasztele — pensjonaty tuż nad morzem z odmienną architekturą i bogatą egzotyczną roślinnością. To Dalmacja jedna z najpiękniejszych kraiń Jugosławii. Nocą dojechaliśmy do Splitu — starego, rzymskiego jeszcze miasta ze sławnym pałacem Dioklecjana.

Split w nowym wydaniu — to miasto hoteli, dostosowane do potrzeb turystyki już nie europejskiej,

dowano ekskluzywne hotele z zejściami na plażę, a wokół zieleni i spokój. Nasuwało się pytanie: jak oni, przy takiej ilości turystów, osiągnęli tu spokój i ciszę, jakże odmiennie od ruchliwych i głośnych plaż Sopotu, Kołobrzegu czy Międzyzdrojów.

Ze Srebrna pojedналиśmy do Dubrownika — który w srebrnowiecu nosi nazwę Ragusa i był potem — twierdzą o burzliwej historii. Teraz urzeka bogatą architekturą z XIV w. Unice, plaże i budowle z białego piaskowca zaane są południowym słońcem. Na kukumelowych tondach jaskrawe kwiaty agaw, pinie, cyprysy; piękne noce. Wyszliśmy oczarowani z murów starego miasta, wrzuciwszy grosik do studni fontanny — na szczęście, żeby wrócić tu jeszcze raz. Ze smutkiem pożegnaliśmy ten bajeczny zakątek ziemi i wyruszyliśmy w powrotną drogę poprzez Mostar — miasto o wyraznych wpływach orientalnych z wieżkami minaretów z dziesięciu tureckich sklepików, cichą charakterystyczną muzyką wschodu. Weszliśmy na Most Szcześcia, zbudowany przez Turków w XV w. na którym zawsze przysługiwał przywilej publicznego całowania się — bo tereny te przez długie lata były okupowane przez Turcję.

Z Mostaru trasa wiodła do Sarajewa, miasta w którym wydarzenia pół wieku wstecz dały początek pierwszej wojnie światowej. Zwiedziliśmy bogaty meczet, w którym wieśni myjąc nogi 3 razy dziennie chwałą Allacha, i wschodni rynek — kolorowy, ruchliwy, ze stołami pełnymi południowych owoców i uliczkę złotników, w której podziwialiśmy kunszt tutejszych rzemieślników.



DUBROWNIK
Pałac Rektorski

a światowej. Stare miasto w Splicie mieści się w obrębie pałacu Dioklecjana. Doskonale zachowały się mury z III w., kolumnada dawnego atrium, stara świątynia. Z góry Marian podziwialiśmy panoramę miasta — białe pasma gór odbijające się w Adriatyku, w dole miasta opasujące nadbrzeże morza, tonące w zieleni ogrodów pinii i cyprysów...

NASTĘPNY etap w powrotnej drodze to Belgrad — stolica Jugosławii, budowana z rozmachem oświetlona bogato i kolorowo. Belgrad leży na ważnych szlakach handlowych łączących wschód i zachód, południe i północ. Tędy prowadzi najkrótsza droga z Europy na Bliski Wschód, do Afryki.



MOSTAR
Most Szcześcia

Belgrad — w dosłownym znaczeniu — Białe Miasto — i takie są w istocie nowe jego dzielnice. Zwiedziliśmy starą twierdzę i przyległy don park na Kalemegdanie.

Z położonej na wysokim brzegu twierdzy patrzyliśmy na zbieg Sawy z Dunajem, oglądaliśmy pług Zwyńczy, wielkiego rzeźbiarza jugosłowiańskiego Mastrowicza, odpoczywaliśmy pod platanem, a wieczorem tańczyliśmy w Piekietku — jednej z wielu oryginalnych kawiarni Belgradu.

Znowu bardzo długa droga wśród winnic i kukurydzywych pól i Budapeszt — zabytki Budapesztu ogładane nocą, kolorowo podświetlone nabierały tajemniczego piękna. Jeszcze kolacja i ostatnia melodia czaradza. Po krótkiej nocy wracaliśmy do domu.

W Tatrach czeskich już był śnieg. Skok z Adriatyku i słonecznych plaż w przypruszone śniegiem Tatry — to też przeżycie.

Jeszcze emocje celne, granica i już Nowy Targ. Za kilka godzin po 16 dniach pełnych niezapomnianych wrażeń wracaliśmy z udanej, dobrze zorganizowanej, pięknej wycieczki.

Ina
Zdjęcia autorki

RADA ZAKŁADOWA I ZAKŁADOWY DOM KULTURY WYTWÓRNI
SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO W ŚWIDNIKU
ogłaszają

Konkurs

na teksty satyryczne zawierające w swej treści spostrzeżenia z życia naszego zakładu i miasta. Za najlepsze teksty ocenione przez specjalnie powołane jury przyznane zostaną nagrody pieniężne w następującej wysokości:

- ♦ I NAGRODA — 1000 zł,
- ♦ II NAGRODA — 800 zł,
- ♦ III NAGRODA — 600 zł,
- ♦ ORAZ CZTERY NAGRODY PO 300 zł.

Jury i organizatorzy zastrzegają sobie prawo do innego podziału nagród. Teksty opatrzone godłem nadsyłać należy do dnia 20 stycznia 1974 r. na adres: Zakładowy Dom Kultury WSK w Świdniku, ul. Przodowników Pra-

cy 1, 21-040 Świdnik.

WYNIKI KONKURSU
OGŁOSZONE ZOSTANĄ W
NUMERZE GŁOSU Z DNIA
1 LUTEGO 1974 ROKU.

Celem konkursu jest zgromadzenie tekstów satyrycznych o codziennym życiu wytwórni i środowiska. Teksty te wykorzystamy w programie kabaretu satyrycznego, który organizujemy przy Zakładowym Domu Kultury. Mamy nadzieję, że również i tą drogą pozyskamy wielu współpracowników, którzy ostrzem satyry przyczynią się będą do jeszcze bardziej prężnego, wszechstronnego rozwoju środowiska, a także wzbogacą jego twórczy dorobek.

Nowości

Państwowego Wydawnictwa
Ekonomicznego

S. O. Pietrowski, G. M. Pyżik
NAUKOWA ORGANIZACJA PRODUKCJI
str. 254, n. 4000, cena zł 18.—

Książka informuje czytelników o doświadczeniach Lwowskiego Zakładu Telewizyjnego. Autorzy (jeden z nich jest dyrektorem zakładu, laureatem państwowej nagrody) badają system naukowej organizacji produkcji, pracy i zarządzania przy wykorzystaniu elektronicznych maszyn cyfrowych. Analizują problemy wykorzystania ekonomicznych metod zarządzania oraz procesy socjalne rozwoju kolektywu zakładu, w warunkach działalności przy pięciodniowym tygodniu pracy. Dużo miejsca poświęcono opisowi doświadczeń związanych z zastosowaniem metod sieciowych przy sterowaniu procesem przygotowania technicznego produkcji i wprowadzania nowych wyrobów. Książka przeznaczona jest dla ekonomistów, pracowników inżynierii technicznej oraz personelu kierowniczego przedsiębiorstw przemysłowych.

Wiesław Sadowski
TEORIA PODEJMOWANIA DECYZJI
str. 324, n. 5000, cena zł 40.—

Praca poświęcona problemom zastosowania tzw. badań operacyjnych w gospodarce socjalistycznej. Autor omawia możliwości zastosowania badań operacyjnych jako narzędzia planowania zarówno na szczeblu przedsiębiorstwa, jak i całej gospodarki, daje wyjaśnienie zagadnień w sposób dostępny dla praktyków życia gospodarczego, ze wskazaniem szerokiego wachlarza problemów, dla których omawiane badania mogą mieć zastosowanie.

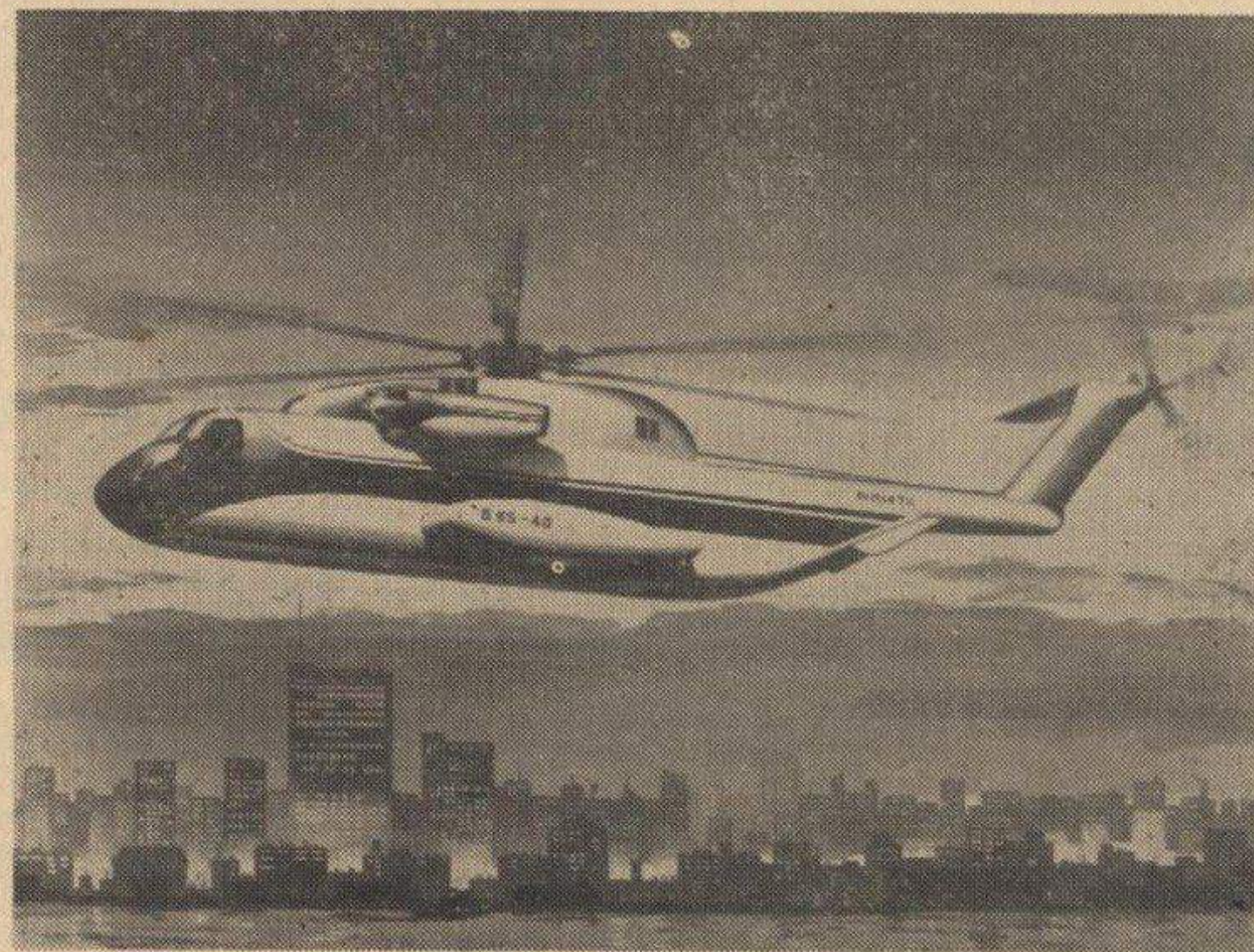
Co słysząc w skrzydlatym świecie?

Nowy śmigłowiec Sikorsky S-65-40

SIKORSKY S-65-40 został zaprojektowany dla przewożenia pasażerów pomiędzy

lotniczych na dystansach powyżej 200 mil (321,8 km).
Prędkość przelotowa śmi-

jest duża niezawodność konstrukcji.
Zgodnie z obecnymi ten-



blisko położonymi ośrodkami miejskimi, takimi jak np. Londyn i Paryż czy też Nowy Jork i Waszyngton.

Wywodzący się ze znanej serii Sikorsky H-53, S-65-40 może przewozić 46 pasażerów w komfortowych warunkach

głowca wynosi około 280 km/h.

Ze względu na zastosowanie dużej ilości zespołów ze śmigłowców serii H-53, produkowanej od 1966 roku (także w NRF przez VFW-Fokker na licencji), zapewniona

dencjami przy projektowaniu położono szczególny nacisk na problemy obniżenia hałasu i poziomu wibracji.

Literatura — Sikorsky Aircraft News — For Release At 1973 Paris Air Show.

wybrał: MARK

HARGERSKI GŁOS

Kronika wydarzeń

KURSY HSPS

Przez dwie niedziele grudnia ub. roku odbywał się kurs dla aktywu HSPS całego hufca. Gospodarzami były kolejno: Technikum Mechaniczne i Liceum Ogólnokształcące. Podczas zajęć teoretycznych słuchacze kursu hospitowali zbiórki zastępu i rady drużyny. Zakończenie kursu nastąpi na zimowisku w Krynicy.



Na kursie HSPS.

W SZCZEPIE IM. ZWM

W szczepie im. ZWM przy szkole podstawowej nr 1 przeprowadzono akcję zarobkową — zbiórke butelek. Harcerze zarobili 3200 zł z czego 1000 zł przekazali na Centrum Zdrowia Dziecka. W ramach Centralnego Ruchu Sztandarowego jeszcze w br. harcerskim dwukrotnie przeprowadzą akcję zarobkową na CZD. Pod koniec listopada ub. roku została zorganizowana zabawa andrzejkowa. Atrakcją zabawy były wróżby, wędka szczęścia i wiele innych ciekawych gier.



AKCJA MIKOŁAJ

W grudniu ub. roku harcerze zorganizowali tradycyjne już wizyty Mikołaja w domach najmłodszych. Od początku miesiąca mieszkańcy naszego miasta gromadzili się przed kolorowymi afiszami informującymi o wizytach Mikołaja. W ciągu kilku dni w biurach Mikołaja w LO i w Spółdzielni Mieszkaniowej wspólnie z MKI Konary przewinęły się dziesiątki osób. Po nadejściu 6 grudnia, trzech Mikołajów ubranych w tradycyjne stroje, z workami pełnymi prezentów, rozpoczęło odwiedziny u najmłodszych. Dla dzieci była to wielka frajda i atrakcja, a dla harcerzy szansa powiększenia kapitału kręgu.



Odwiedziny Mikołaja.

Już niedługo olimpiada

W bieżącym roku, jak to ma miejsce od 15 lat, w całej Polsce odbędą się eliminacje do XV olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.

Olimpiada będzie składała się z kilku etapów. Na szczeblu szkolnym odbędą się eliminacje w klasach, a następnie na podstawie wyników wyłonione zostaną zespoły do finału szkolnego. Jako ciekawostkę należy tu podać sposób przygotowywania pytań do eliminacji klasowych.

Będą one układane przez młodzież, a następnie deponowane w banku pytań. Pytania te w późniejszym okresie na drodze losowania będą udostępnione uczniom w czasie trwania konkursu. Ci, którzy wykażą się największymi wiadomościami będą uprawnieni do wzięcia udziału w eliminacjach międzyszkolnych, wojewódzkich, a następnie centralnych.

Organizacją harcerską Liceum Ogólnokształcącego doceniając

V Konferencja

W LISTOPADZIE UB. ROKU ODBYŁA SIĘ V KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA HUFCA LUBLIN-POWIAT. INSTRUKTORZY UCZESTNICZĄCY W KONFERENCJI WYSUNĘLI WIELE CENNYCH WNIOSEK I POSTULATÓW.

Zaangażowanie ich przejawiało się również w stworzeniu wspaniałej harcerskiej atmosfery: śpiewów i piosenek podczas przerw w obradach.

mawialiśmy z komendantką na temat planów naszego hufca. — Druhu Ewo, co naszemu harcerstwu przyniosą najbliższe lata?



Głoszą młodzi delegaci z Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku.

Komendantką hufca została wybrana hm EWA GĘBALA z zawodu nauczycielka. Reprezentowała ona lubelskich instruktorów na zlocie w Krakowie i na X Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie. Po zakończeniu konferencji roz-

W naszym hufcu jest 80 drużyn sztandarowych. Obecnie przystępują one do Centralnego Ruchu Drużyn Sztandarowych. W bieżącym roku planuje się wprowadzenie gabinetów metodycznych w gminnych i miejskich związkach drużyn. Przy realizacji tych zadań bardzo liczymy na pomoc ze strony komitetów nauczycielskich, władz oświatowych oraz zakładów pracy. Dla drużynowych i



Nowa komendantka hufca hm Ewa Gębala zapoznaje delegatów z planami pracy.

przybocznych HSPS organizujemy zimowisko w Krynicy. W 1974 roku poczynimy wspólne kroki do budowy świątyni oświaty szkolnomo-wypoczynkowej. Już niedługo przystąpimy do zdobywania imienia hufca. Będziemy uczeszać także w wielu akcjach wspólnych z naszymi braćmi organizacjami.

— Jak drużyna ocenia przebieg konferencji?

— Bardzo cieszę się z aktywności naszych instruktorów. Chciałabym dorzucić, iż miłym akcentem konferencji było wręczenie krzyża zasługi dla ZHP oraz złotych i srebrnych odznak Honorowego Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. W obecnej kadencji do Rady Hufca weszła także młodzież; mamy też instruktora młodzieżowego w Komendzie Hufca.

Rozm.

phm Bogdan H. Kruszkiewicz

Zdobywamy odznaki turystyczne (II)

MOK — Młodzieżowa Odznaka Turystyczna jest odznaką przeznaczoną dla młodzieży szkolnej. Ustalona została w celu zachęcenia młodzieży do uprawiania turystyki oraz poznawania ojczystego kraju.

MOK jest odznaką jednostopniową.

MOK można zdobywać w zespołach liczących co najmniej 5 osób, w czasie dowolnie obranych wycieczek — wędrowek pieszych, kolarskich, kajakowych, organizowanych przez szkoły, PTTK lub inne organizacje pod opieką osób dorosłych. Podstawą nadania odznaki jest książeczka MOK wypełniona przez zdobywającego odznakę i poświadczona po odbyciu każdej wycieczki przez opiekuna — kierownika.

Warunkiem zdobycia MOK jest:

1. Odbycie w ciągu roku co najmniej sześciu wycieczek jednodniowych, w tym co najmniej trzech pieszych, lub jednej wędrowki czterodniowej. Każda wycieczka jednodniowa nie może trwać krócej niż 6 godzin. W czasie wycieczek należy zwiedzić co najmniej 2 obiekty zabytkowe, jeden obiekt z okresu Polski Ludowej (zakład przemysłowy, Szkołę Tysiąclecia itp), jeden park narodowy lub rezerwat przyrody, jedno muzeum. Szczegółowa trasa każdej wycieczki winna być wpisana do książeczki MOK i poświadczona przez prowadzącego wycieczkę.

2. Wykazanie się znajomością zasad ochrony przyrody i zabytków.

3. Wykazanie się znajomością udzielania pierwszej pomocy, zachowania zasad higieny i bezpie-

czeństwa podczas wędrowek, zasad kultury turystycznej, znajomością ekwipunku turystycznego, umiejętnością posługiwania sprzętem turystycznym, mapą i kompasem.

4. Wykazanie się znajomością własnego środowiska (miasta, powiatu województwa), jego rozwoju gospodarczego, walorów turystycznych itp.

MOK przyznają rady opiekunów SKKT lub komisje młodzieżowe przy zarządach oddziałów PTTK.

Kaczor

Klub młodych fotografów

W szkołach ponadpodstawowych od czterech miesięcy działają drużyny HSPS. Jedną z ważniejszych form pracy są kluby specjalnościowe. W Technikum Mechanicznym w drużynie im. M. C. Skłodowskiej harcerze postanowili zawiązać Klub Młodych Fotografików. Dyrekcja szkoły udostępniła pomieszczenie i przekazała skromny sprzęt. Najważniejszą pracą początkową



Wywoływanie pierwszych zdjęć w nowej ciemni.

był remont ciemni. Harcerze wstawili zlew, pomalowali ściany, złożyli instalację elektryczną. Po pracach technicznych rozpoczęli remont wyposażenia. Po remoncie rozpoczęli się pierwsze prace — nauka obsługi aparatów fotograficznych i obróbki zdjęć. Dzięki założeniu tego klubu harcerze będą mogli rozwijać swą wiedzę o fotografii, a także przyjemnie spędzać wolny czas.

Harcerska piosenka

GDY IDZIEMY NA WŁÓCZĘGĘ

Słowa: J. SKOKOWSKI

Opracowanie: J. LITWINIUK

Muzyka: Z. CIECHAN

Cały tydzień wichura

i pogoda ponura

że się dzieje, choć lato,

sześć dni leje, lecz za to!

Ref.

Gdy idziemy na włóczęgę,

to pogoda musi być.

Borem, lasem, widnokretem

po słonecznych tropach idź.

Zalutwiono to odgórnie,

że nie może być pochmurnie,

bo harcerze, bo harcerze

w świat ruszają dziś.

Kiepski humor się miewa,

wszystko drażni i gniewa.

Kłniemy dole garbatą

cały tydzień, lecz za to!

Ref.

Gdy idziemy na włóczęgę... itd.

Tekst śpiewa się na melodię piosenki GDY IDZIEMY NA PRZEPUSTKĘ.

Skos

NASZA WITRYNA

BIBLIOTEKA ZDK

ROMUALD KARAS
TROPEM ANONIMU

Tropem anonimów to zbiór 18 reportaży znanego łubelskiego dziennikarza, prawnika z wykształcenia, laureata nagrody literackiej, którego teksty publikowane są na łamach prasy ogólnopolskiej. Tropem anonimów jest wybitnym sześciocipiem rzetelnej pracy terenowej, czerpiącej tematy wprost ze źródła, z układow gro-madzkich i powiatowych. Autora interesują przede wszystkim mechanizmy powstawania konfliktów między ludźmi, przyczyny bezsilności człowieka wobec urzędu, życia społecznego wiejskiej oraz jej stosunek do tradycji i nowoczesności i tak np. Agnieszka w Zdobyciu opowiada o znowowej łubelskiej wojnie między ludźmi, bohaterem nie jest jednak rolnik, który traci sad, ani agresywny szarak, tylko jednostronny przepis urzędu w sprawie zwierzchności, a wprowadzający do ludzkiej tragedii, historia jednego pałacu to nieprawdopodobna historia Zygmunta Odrobina, przeciwnością ze słusznym pacem u nogi generała w przetrzymywaniu pałacu służby zdrowia. Reportaż Tatu mówi o świadomości dziennicy Franciszków, jej mieszkańców i trudnych warunkach życiowych. Ośrodek reportaży dających obraz patologii mechanizmów społecznych, wstrząsającą wymowę mają również reportaże wiejskie, o patologii stosunków między ludźmi. Ale Romuald Karas przedstawia tu również sylwetki ludzi nieprzeciętnych, wyróżniających się w swoim terenie zaangażowaniem, którymi niezmierzonymi sposobem pozytywnego działania niejednokrotnie w miejsce uznania przynosi im wynikająca z zawziętości niechęć. Ciekawa lektura dla szerokiego kręgu czytelników.

JULIAN KAWALEC
POCHWAŁA RAK

Nazwisko Juliana Kawaleca jest dobrze znane miłośnikom współczesnej literatury polskiej. Pisarz ten bowiem podejmuje ciągle żywą i aktualną problematykę przeobrażenia człowieka wsi, w szczególności przekształcenia psychiki jej mieszkańców, a to bogate treści przekazuje w nowatorskiej, zmierzającej do głębi uogólnień formie. Autor powieści Ziemi przypisany, Tańczący Jastrząb, Marsz weselny, prezentuje tym razem swój bogaty dorobek dziennikarski i reporterski. Julian Kawalec dociera do najrozmaitszych zakamarków kraju, obserwuje a gdy jego twórcza wyobraźnia zafascynuje jakimś zjawiskiem, skrupulatnie notuje i umiata w kształt literackich reportaży lub szkiców zamieszcza na łamach pism literackich i społeczno-kulturalnych. W reportażach uderza skromność pisarza wobec trud ludzkich rąk, wobec dzieła twórczego codziennym wysiłkiem ludzi pracy polskiej wsi. Zbiór zawiera 22 reportaże, z których dwa mówią o wojnach zagranicznych, a w dwóch ostatnich Źródła wzruszeń i Przygarnięcie do swego wzruszenia autor wypowiada m.in. swoje sredo pisarskie: Jeśli pisarz pochodzi ze wsi, z drewnianej i słomianej wsi, i gdy jego biografie wojna przecięta na dwie mniej więcej równe części i patrzy na wieś współczesną, to nie musi rozglądać się za tematem... Tworzywo wronięte jest w pamięć, a pisarz odczuwa obowiązek wziąć go na swój warsztat. Dlatego też dalsze reportaże We wsi rodzinnej Jest, tyle takich wsi, Wiejski lekarz, Szkoła na skraju lasu i inne, konsekwentnie poświęcone są problemom społecznym środowiska wiejskiego.

JERZY LOVELL
JAK ŻYC?

Jak żyć? to zbiór reportaży, w których autor, znany krakowski prozaik i reportażysta, usiłuje odpo-

dzied na odwieczne pytanie: jaka jest nasza współczesna młodzież? Poczynając od próby ananazy zjawiska przestępczości wśród nieletnich, trudności wynowawczych, owocujących także często uczęszczaniem z domu i cniugantwem, poprzez rozważania w kwestii coraz powszechniejszych wypadków zapałan psychicznych i zapałan samobójczych w środowiskach uczniowskich i studenckich, autor dochodzi do problemu warunków życia i startu młodego pokolenia, jego uczestnictwa w życiu kraju i narodu. Książka Jerzego Lovella od pierwszej do ostatniej strony poświęcona jest młodzieży. Autor, jak widać, nie unika tematów trudnych, konfliktowych czy kontrowersyjnych, z wściąwca sobie wnikliwością i znajomością tematu stara się dać pełny obraz tego, czym żyje współczesna młodzież. A znajomość młodzieży czerpie Lovell z bogatego materiału oswojonego i obserwacji osobistych poczynionych podczas spotkań autorskich, rozmów, wywiadów, z relacji wysłanych z lektury, listów, pamiętników, ankiet i biografii. Małomiasteczkowe powiaty pisarza pokusił się w tej książce o sprecyzowanie ideałów, celów i dążeń, postaw życiowych i światopoglądowych naszej młodej młodzieży. Reportaż Jak żyć? posiadają przy tym zadziwiająco świeżość. Są one lekturą dla wszystkich i zarazem wezwaniem do dyskusji.

ANNA STROIŃSKA
PROSZĘ NIE PODAWAĆ NAZWISKA

Anna Stroińska jest autorką opowiadań GŁUPI SŁOJ, PALMY W KURZE i reportaży: OKOŁO ŚWIĘTYCH GROJÓW, NIEWOLNICY Z NIEPOŁOMIA, w swoim kolejnym zbiorze reportaży pt. PROSZĘ NIE PODAWAĆ NAZWISKA prezentuje tematykę odczaszową - moralną i socjologiczną. Przedstawia w nich model współczesnej rodziny sielskiej (kiedyś bawo jest zmierzła), społeczeństwo nowohuckie (nie ma już tych ognisk), zmiany w odczaszowaniu (Zwykła wieś), sytuację inteligentów w Polsce grodzkiej, a także dramaty ludzkie, ziorowe i jednostronne. W kilku reportażach podejmuje autorka ponur sprawę alkoholizmu (Numer 32) i problem wy-cinowania seksualnego młodzieży (mego przyniosł bicia) oraz inne zagadnienia patologii społecznej, z którymi autorka zetknęła się w trakcie procesów i wizyt szpitalnych. Dar obserwacji, wnikliwość spostrzeżeń psychoanalitycznych, umiejętność ukazania problemu przy pomocy przejrzystego skrótu, refleksyjność, jaka towarzyszy reporterskim zwiadom oraz dramatyczne watki fabularne - wszystko to sprawia, że ten nowy tom reportaży Anny Stroińskiej stanowi ciekawą i pożyteczną lekturę.

RYSZARD WÓJCİK
PIETA NA SZKLE

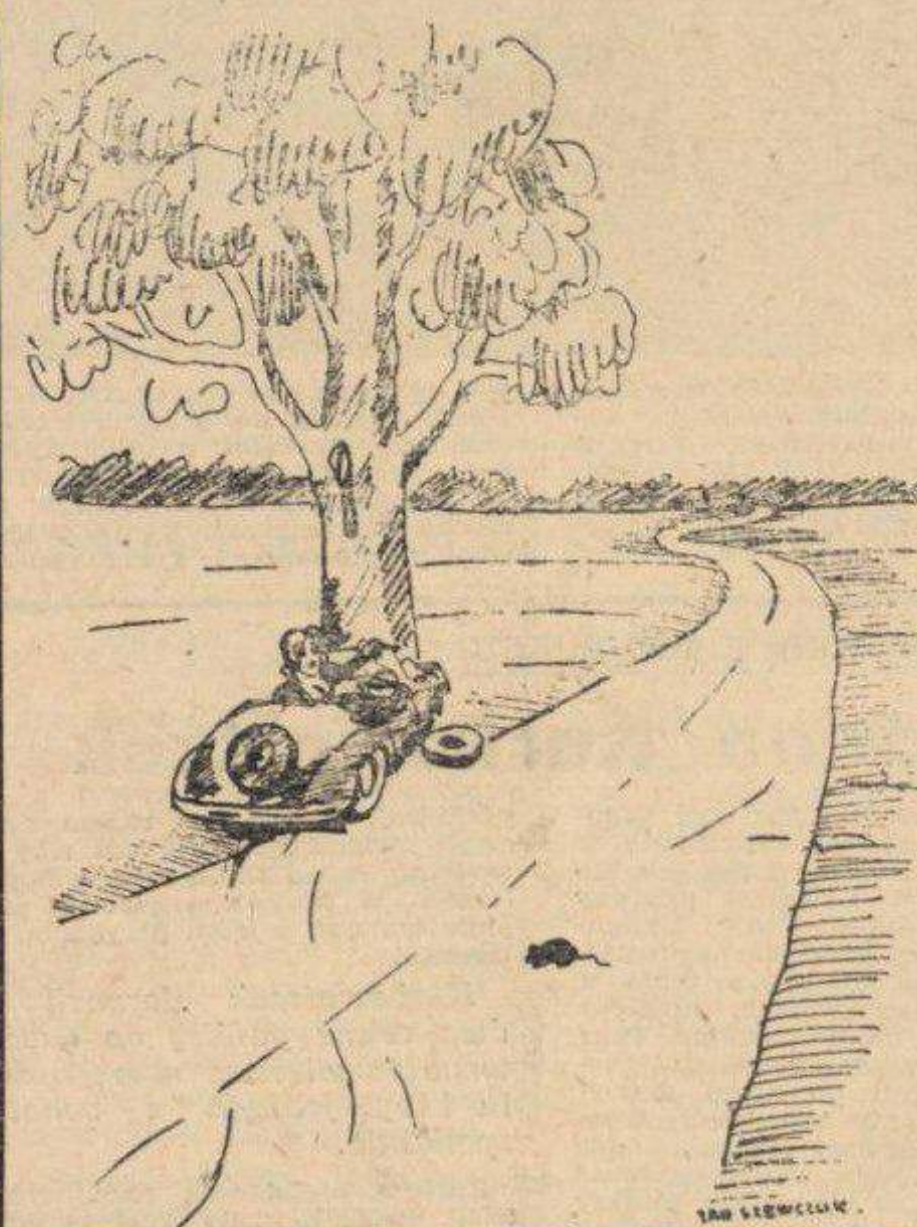
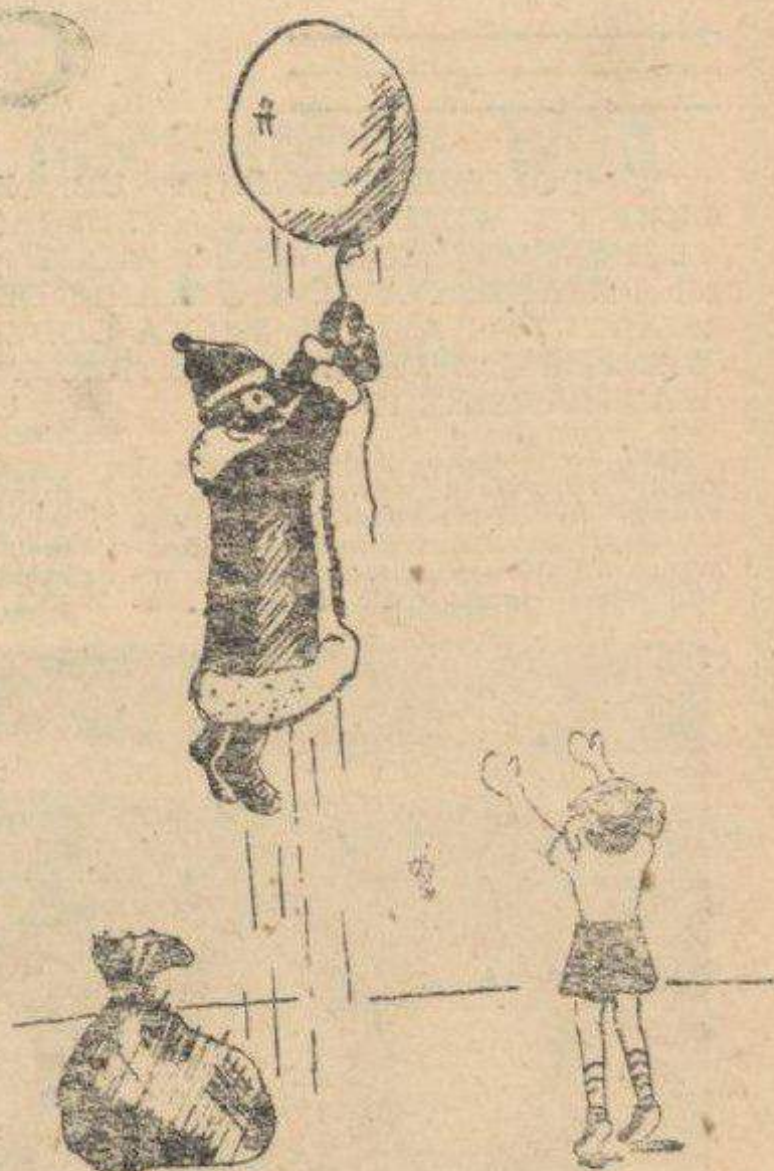
Zamieszczone w książce reportaże przedstawione były uprzednio na ekranach telewizyjnych w cyklu audycji publicystycznych pt. ANONIMA FAKTA. Autor przedstawił w nich cztery autentyczne wydarzenia naszej współczesności, sprawy szczególnie drażliwe i istotne ze względu na ich społeczny oddźwięk. Pieta na szkło to reportaż o śmierci ojca i syna na skutek wypadków przy pracy w państwowym gospodarstwie rolnym, których można było uniknąć. Coś się kończy - to sprawa współczesnej Siłaczki, nau-czycielki, po czterdziestu latach pracy popadającej w głębocki konflikt z mieszkańcami wsi, w której uczy. Reportaż Siłaczka mówi o lekarzu samotnie walczącym z kłótką w małym miasteczku w środowisku. A Białym to szczególnie tragiczna historia o dziecku, które matka chce zabrać opiekunom, choć sama je kiedyś porzuciła. Jak widać sprawy ostre, skrajne, nawet merytoryczne, ale przemawiające do czytelnika właśnie swoim uderzeniem do prawdy i mówiące o jej skutkach, gdyż pamiętać należy, że są to z zasady reportaże telewizyjne, w których uczestniczy, poza bohaterami, i autor i tłum, i sprzęt techniczny, jak kamera, mikrofon itp. Reportaż telewizyjny nie otwiera powyższych wydarzeń, ale polegać musi na relacji. Książka ta jest więc równocześnie relacją o reportażach i osobistym komentarzem autora do nich. Poznajemy dokładnie miejsce i czas zdarzeń, ludzi, ich twarze, gesty, słyszimy słowa w oryginalnym brzmieniu. Poznajemy więc nie tylko treść tragicznych wydarzeń, ale i pracę całego zespołu telewizyjnego. Książka zainteresuje na pewno szeroki krąg czytelników.

ZYWOT POLAKA POCZCIWEGO

W zbiorze zamieszczono 15 reportaży drukowanych w roku 1939 przez tygodnik Kultura w cyklu Żywot Polaka pocciwego. Przez analogię do rejonowego Żywota człowieka pocciwego, który utrwalił w literaturze oraz współczesnej autorowi XVI-wiecznej Polski, w 400 lat później przejął reporterów utrwalił wizerunek XX-wiecznego Polaka. Reportaże te są próbą penetracji za kulisami wieńców politycznych i społecznych przeobrażeń, próbą spojrzenia tam, gdzie rodzi się, krząta, pracowicie i dumnie, bawi, wczuwa się i umiera współczesny człowiek, ożywa PRL. Ich autorzy, znani publicyści: J. ROLICKI, S. KOZIC-KI, S. PODEMSKI, B. SEIDLER i inni w lekkiej, często żartobliwej formie przekazują dane, także statystyczne, ukazujące w jaki sposób studujemy, pracujemy, ile zawieramy związków małżeńskich i jak często się rozwodzimy. Dowiadujemy się także, jak przeciętny Polak zdobywa mieszkanie, gdzie i w co się ubiera, jak choruje i o co się prauje. Na dobrą sprawę seria Żywota mogłaby objąć bez mała wszystko, o czym się w Polsce pisze i co się w kraju dzieje, bo przecież cała rzeczywistość składa się na życie współczesnego Polaka.

Wybrała: Krystyna Korpysa

H
u
m
o
r



b
e
z
s
t
ó
w

O zapisach do szkół zawodowych

Zespół Szkół Technicznych Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k/Lublińa ogłasza zapisy do: Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących (młodocianych), Technikum Mechanicznego Zaoocznego, Technikum Mechanicznego dla Pracujących. Nauka w wyżej

wymienionych szkołach rozpocznie się 1 lutego 1974 r.

Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących przyjmowani są kandydaci w wieku 15-17 lat, którzy ukończyli szkołę podstawową, natomiast do Technikum Mechanicznego przyjmowani są kandydaci posiadający świadectwa ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku metalowym.

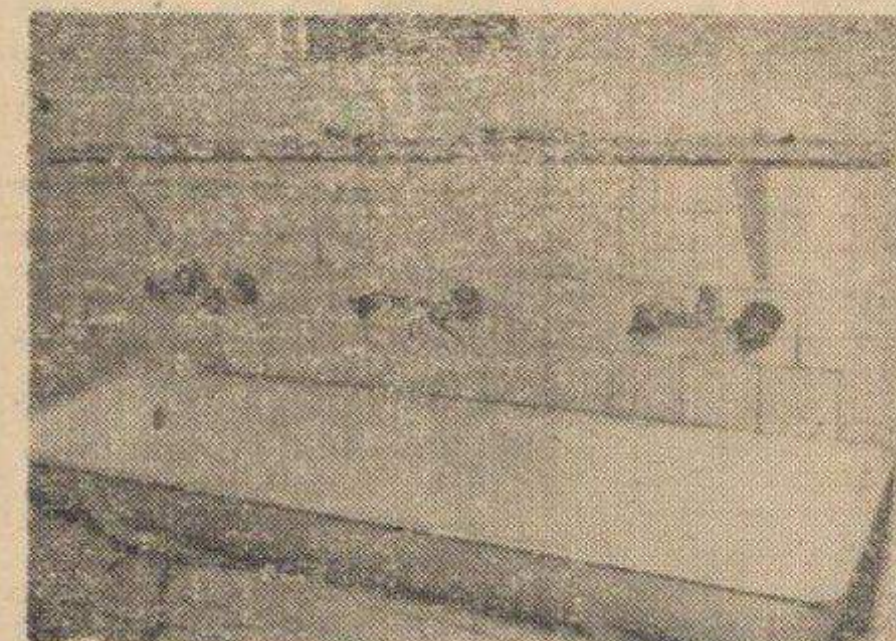
Szczegółowych informacji o naborze udziela sekretariat ZST w godzinach od 7 do 16, w soboty od 7 do 14. Telefon 12-061, wewn. 352.

Dyrekcja
Zespołu Szkół Technicznych

Znowu wandale w Relaksie

Nie tak dawno informowaliśmy czytelników o dewastacji pomieszczeń w hotelu Relaks. Pokazywaliśmy zdjęcia fotograficzne zniszczonych

dużej się nad umywalką. Bezmyślność granicząca z głupotą kierowała tym, który to zrobił. Niestety, nie możemy podać nazwiska wandal, a



Nie tak dawno jeszcze wandale niszczyli meble w hotelu. Ostatnio zaś dobrali się do umywalki.



kompletne meble, nadawali powoli itp. Wydawało się, że będzie spokój. Tymczasem znowu wandale dali znać o sobie. Tym razem zdewastowano urządzenia sanitarne, a pozrywane części kranów ułożono na półce znaj-

bardzo chcielibyśmy go poznać i przypuszczam, że nie tylko my. Niestety, dotychczas nie ustalono kto to był. Zdjęcie fotograficzne mówi też samo za siebie.

(St)

Gęsie pióro używane było do pisania przez 1500 lat (od IV wieku n. e. do drugiej połowy XIX wieku).

Stalówka pojawiła się w połowie wieku XIX.

Wieczne pióro weszło do użytku na początku XX wieku, a długopis przed II wojną światową.

Postęp w technice biurowej

Ołówek grafitowy wynaleziono w XVI wieku, a do masowego użycia wszedł dopiero w 1790 roku, kiedy to Czech J. Hardtmuth opracował technologię produkcji pręcików z mieszaniny grafitu i kaolinu.

Kancelaryjny system dziennikowy liczy sobie 500 lat.

Liczydło, to nie innego jak zmodernizowane abaki stosowane jeszcze w starożytności.

Okruchy...

Jeśli tak dalej pójdzie, to w niektórych barach szybkiej obsługi przyjdzie jeść patyczkami, a to z bardzo prostej przyczyny: z braku noży, widelców i łyżek. Czyżby spółdzielnia tak zbiedniała, że nie stać ją na te proste

i niezbędne sprzęty? Czy może cncą wrócić do średniowiecznego sposobu jedzenia palcami?

Jak nas poinformowali robotnicy z hali nr 1 noże zostały po prostu rozkradzione i to w pokaznej ilości 300 sztuk, od czasu otwarcia baru. To do-prawdy wstyd, żeby aż tak wszystko kradli się do rąk. Warto zająrzeć do szafek, bo jak wynika z informacji, można tam znaleźć

Jeśli ktoś wchodzi do redakcji z zawiniątkiem w rękach, to pewnie jesteśmy, że w pieczawie pochodzącym ze świdnickiej piekarni zapieczono coś oryginalnego. Często uskłada się nam tyle tego, że nie bardzo wiemy co z tym zrobić? Zastanawiamy się, czy nie urządzić po kilku miesiącach wystawy zabiegów w gwoździ, sznurków szmat, kawałków metalu lub po prostu okładów dorodnych owadów. Mielibyśmy nawet super-okaz - tustą mysz w zakandlowanej butlice Naleczowianki. Trzeba to jednak będzie wystawić na publiczny widok. Ile z tego będzie splendoru dla producenta!!!

(St.)



11.01. Szpieg Szoguna, jap. l. 18, godz. 17.00; 19.15;
12.01. Cafe pod Minogą pol. l. 12, godz. 16.00
12.01. Morderca samotnych kobiet, NRD, l. 18, godz. 18.15; 20.30;
13.01. Poranek godz. 12.00
13.01. Cafe pod Minogą, pol. l. 12, godz. 16.00;
13.01. Morderca samotnych kobiet, NRD, l. 18, godz. 18.15; 20.30;
14.01. Absolwent, USA, l. 16, godz. 17.00; 19.15;

15.01. Absolwent, USA, l. 16, godz. 17.00; 19.15;
16.01. Absolwent, USA, l. 16, godz. 17.00; 19.15;
17.01. Lekcja dowagi, czes. l. 14, godz. 17.00; 19.15;
18.01. Lekcja odwagi, czes. l. 14, godz. 17.00; 19.15;
19.01. Tylko dla orłów, ang. l. 14, godz. 16.00; 19.00;
20.01. Poranek, godz. 12.00;
20.01. Tylko dla orłów, ang. l. 14, godz. 14.00; 17.00; 20.00;

Obiecali ekstraklasę!

W POŁOWIE GRUDNIA UB. ROKU PRZEDSTAWICIELE PKKFIT I WOJEWÓDZKIEJ FEDERACJI SPORTU W LUBLINIE ZDZISŁAW KOMOROWSKI I ADAM WORAŁOWSKI BYLI GOŚCMI SIATKARZY AVII. SPOTKANIE ODBYŁO SIĘ W KLUBIE KAWIARNI FKS AVIA W KILKA GODZIN PO ZAKOŃCZENIU REWANŻOWEGO MECZU O MISTRZOSTWO II LIGI Z REZERWAMI WARSZAWSKIEGO AZS-u.

Było to niejako podsumowanie I rundy rozgrywek mistrzowskich, w której siatkarze świdniccy spisują się doskonale; jak również podsumowanie dorobku indywidualnego i zespołowego sportowców innych sek-

Spotkanie miało podniosły i uroczysty charakter. O dorobku sportowym minionego roku naszych sportowców mówili obszernie przewodniczący PKKFIT ZDZISŁAW KOMOROWSKI, a historii sekcji piłki siatkowej.

grody. Nie obyło się również bez tradycyjnej wianki kwiatów, którymi siatkarze nasi obdarowali przedstawicieli PKKFIT, WFS, dyrekcji i zarządu klubu.

Na zakończenie spotkania zabrał głos kapitan zespołu ANDRZEJ ŁUSZCZUK, który w imieniu całej drużyny zapewnił zebranych, że siatkarze Avii uczynią wszystko aby w obecnym cyklu rozgrywek awansować do I ligi.

Czy dotrzymają słowa i spełnią swoją obietnicę dowiemy się ostatecznie w marcu. Nie od rzeczy będzie jednak przypomnieć się już dziś rzeczywistości. Niezastąpiony duet trenerski KAZIMIERZ WOJCIWICZ i mgr JERZY WELCZ wyciskają jak dotąd ze swoich pupiłów wszystkie soki. Od 10 maja do końca grudnia br. siatkarze nasi rozegrali 245 spotkań (!). Oznacza to równocześnie, że spędzili oni 740 godzin zarówno na treningach halowych jak i w terenie oraz w czasie występów na boiskach przeciwników i na własnym parkiecie. A i w perspektywie najbliższych tygodni na ich sportowym podwórku nie zanosi się na jakiegokolwiek święto.

Obaj trenerzy opracowali już dalszy szczegółowy plan batalii o I ligę. Pierwszy szczyt formy zespołu ma nastąpić na rewanżowy mecz z AZS Gdańsk, drugi na pierwszy rzut rozgrywek finałowych, trzeci zaś na decydujące rewanżowe pojedynki czterech najlepszych zespołów obydwu grup.

Tak więc w nowym 1974 roku stają siatkarze Avii przed wielką próbą. Do 13 wspaniałych, których nazwiska znajdują się od drugiego czasu na ustach sportowej młodzieży Świdnika należą: TOMASZ WOJCIECH WOJCIWICZOWICZ, MIECZYSLAW I RYSZARD RZĘDZICZY, HENRYK SIENICKI, ANDRZEJ ŁUSZCZUK, MIROSLAW RUSAKIEWICZ, KAZIMIERZ PATRZALA, JERZY MISZCZUK, MIECZYSLAW SZKŁARZ, TADEUSZ SKALINSKI, RYSZARD ZIELINSKI i ZDZISŁAW PYC. Grają oni jak dotąd bez pudła. Po I rundzie rozgrywek udowodnili, że są najrozsądniejszym i najwzrostem stronnictwem zespołem. Zdobyli dotąd 18 punktów, tracąc jedynie cztery sety. Stali się autorami wielkiego szlagieru wygrywając np. jednego seta z Elaną (Toruń), aż 15:0. W tej sytuacji trzeba na nich nie tylko liczyć, lecz także i pomagać. Jedynie bowiem w takim układzie możemy myśleć o sukcesie, to jest o awansie do ekstraklasy, który z pewnością wysoko potem oprocenkuje.

(MK)



cja. Była też w spotkaniu uczestniczyli również czołowi sportowcy naszego klubu — REMIGIUSZ SZCZERBAKIEWICZ, ZBIGNIEW WIECHNIK, BOHDAN ADAMKOWSKI, ZDZISŁAW STYPIŃSKI i ELIZA CIEŚLAKA.

Wielki przypomniał kierownik WITOLD CZERNIAK, a do pracy i treningów siatkarzy nawiał w swej wypowiedzi trener KAZIMIERZ WOJCIWICZ. Wyróżnionym sportowcom w uznaniu za osiągnięcia i wyniki wręczono zostały proporce i symboliczne na-

Z KRONIK ŚWIDNICKIEGO BOKSU

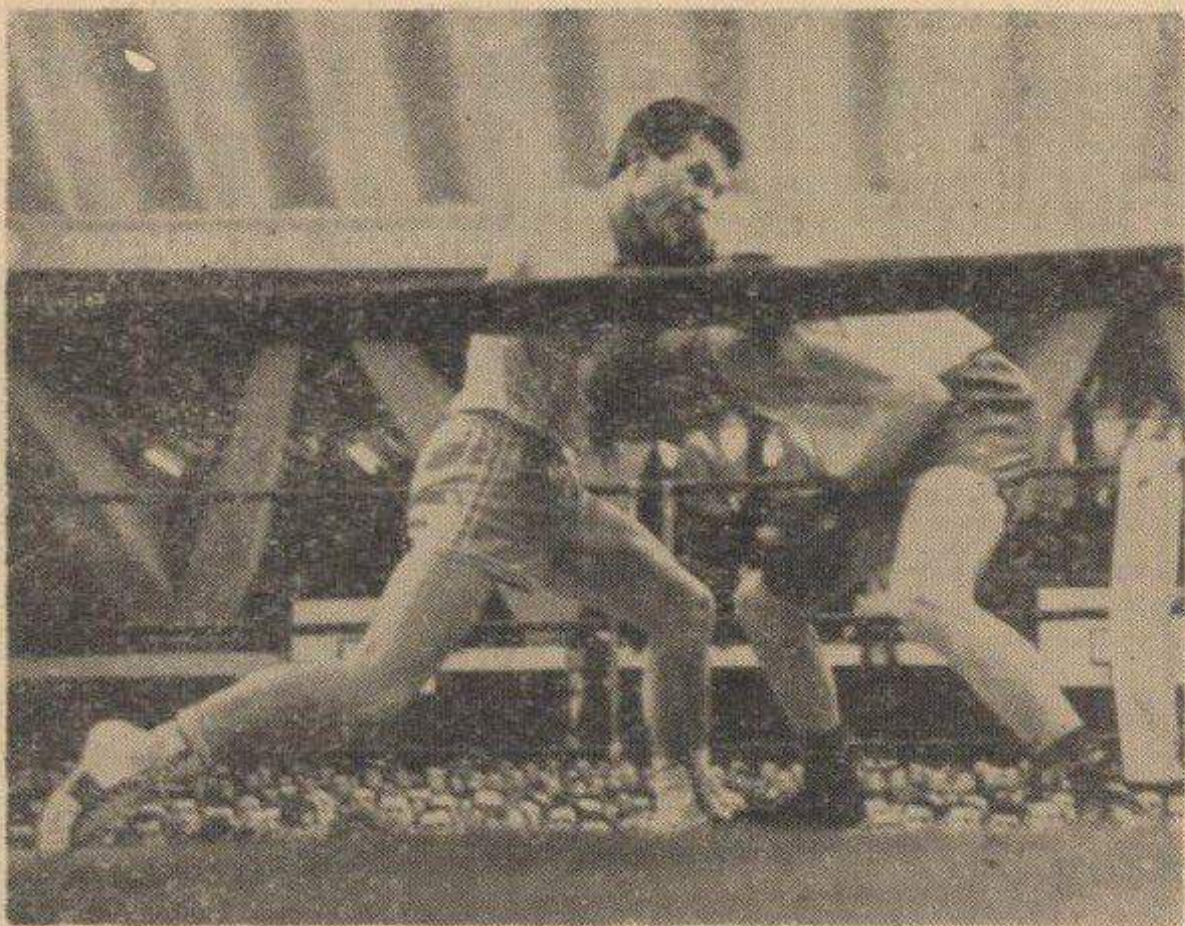
Marian Karbowniczek

Właściwie to trudno jest dziś odpowiedzieć czy MARIAN KARBOWNICZEK żelazny rezerwow lub jak kto woli czarny koń I-ligowej drużyny bokserskiej świdnickiej Avii zakończył już definitywnie karierę pięściarską. Ukazuje się on ostatnio w ringu raczej sporadycznie, niekiedy wprost zupełnie nieoczekiwanie. Taka jest niestety prawda. Trenerzy i selekcjonerzy sięgali po niego zazwyczaj wtedy, gdy w pierwszoligowym składzie zarysowywały się luki, bądź też, gdy trzeba było wymanewrować przeciwnika, po to by zdobyć punkty dla drużyny. Stawał więc najczęściej Marian oko w oko z najgroźniejszymi przeciwnikami i staczał z nimi dramatyczne pojedyn-

górniczej, innym zaś razem na korzyść świdniczanina. Przez trzy lata obaj zadali sobie niezliczoną ilość ciosów. W końcu w końcu jednak pięściarz Avii i jemu przyznano zwycięstwo.

Karbowniczek dorzucił więc dwa cenne punkty do drużynowego zwycięstwa naszego zespołu i był jednym z bohaterów spotkania.

Karierę pięściarską rozpoczynał w Stali Świdnik kiedy miał 18 lat. Nie myślał wówczas tylko o sporcie. Uczęszczał do szkoły zawodowej, pracował także w zakładzie. Do pierwszej drużyny pięściarskiej zakwali-



ki. Był pięściarzem bardzo odważnym i bojowym, a co chyba najważniejsze niedocenianym przez przeciwników. Nigdy nie był bokserskim asem, lecz w jego karierze nie brakowało np. takich momentów, że będąc sam bliki nokautu potrafił wydobyc z siebie tyle hartu, ambicji i energii, by tragicznie zdawać by się mogło pojedynki zakończyć udanym i zwycięskim finiszem. Nie był także Karbowniczek bokserem efektywnym, nie błyszczał techniką, a mimo to zawsze gdy ukazywał się w ringu przyjmowany był przez publiczność z wielką sympatią. Wiadomo było bowiem, że gdy walczą Marian wszystko może się zdarzyć.

Jeden z jego ostatnich pojedynków miał miejsce w pamiętnym, rewanżowym meczu Avii z Górnikami Wesoła, o wejście do I ligi. Przeciwnikiem Karbowniczka był wówczas silny jak tur GRZANKA.

Szala tego pojedynku przechyliła się raz na korzyść boksera drużyny

fikował się nadszperowanie szybko, dzięki solidnej pracy na treningach. Występował w drużynie w spotkaniach o wejście do II ligi w meczach z Unią Oświęcim, Ruchem Grudziądz i Sokółem Piła zwyciężając między innymi takich znanych zawodników jak: BANDE, KUBICKIEGO i MAGIERSKIEGO. W późniejszym czasie po awansie naszych bokserów do ekstraklasy rozegrał Marian Karbowniczek wyrównany pojedynek z mistrzem Polski ALFONSEM STAWSKIM z Błękitnych Kielce. W sumie stoczył 70 walk z czego 49 wygrał, 2 zremisował i 19 przegrał.

Przypomnieliśmy jego sylwetkę na zakończenie tegorocznego sezonu pięściarskiego, po którym definitywnie już chyba zostanie się z ringiem. Nie musimy dodawać, że jako jeden z nielicznych wychowanków naszego klubu zasłużył na uroczyste pożegnanie.

Stanisław Jankowski

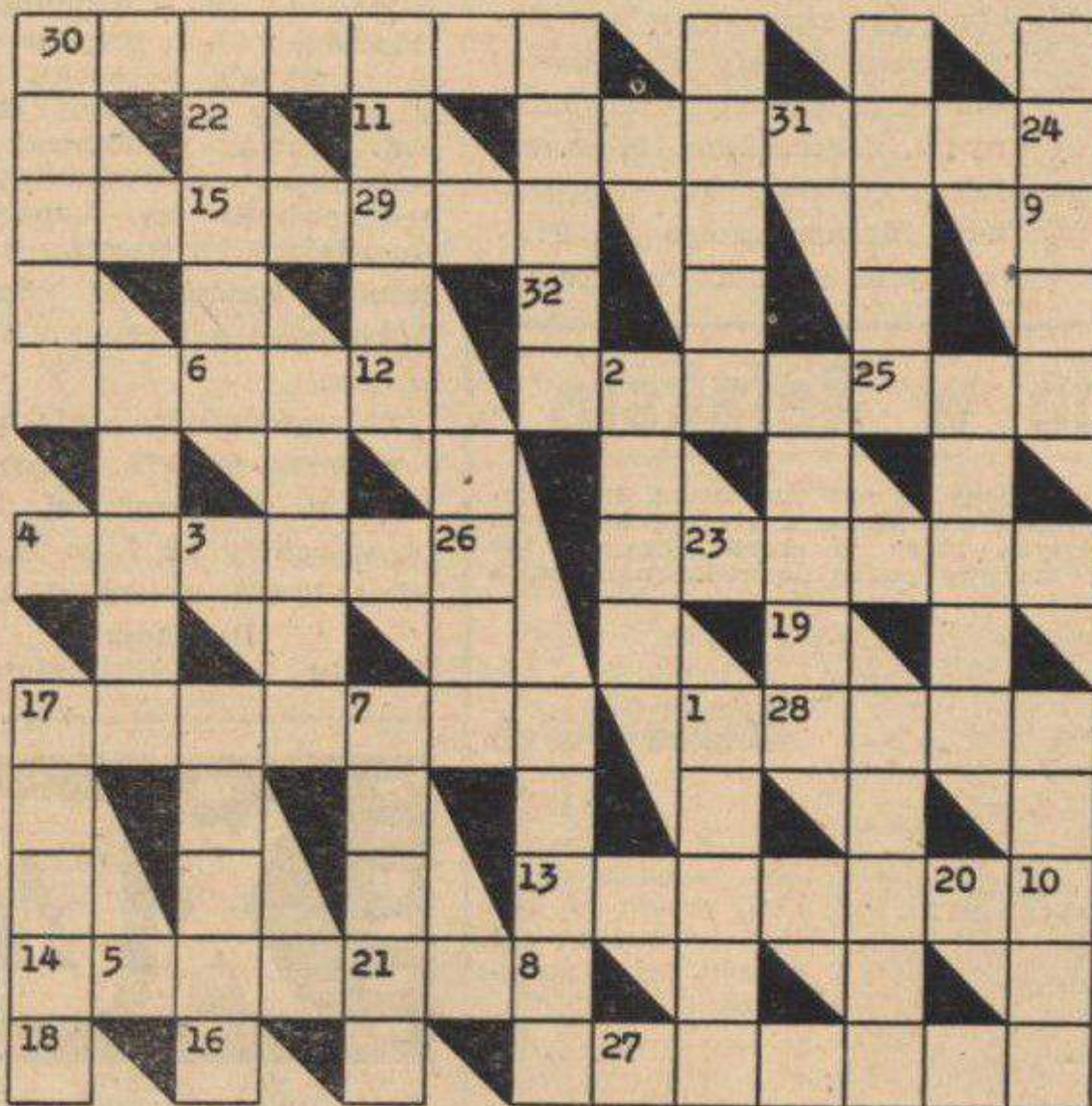


Krzyżówka nr 14

Z niżej podanych wyrazów należy ułożyć prawidłową krzyżówkę. Następnie podstawiając litery pod szyfr liczbowy od 1 do 32 odczytać hasło, które stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Wyrazy 4-literowe: NEON, MARS, 5-literowe: LISIA, SAREF, CEEKT, WARGI, OPONA, ELITA, MAZUR, HADES, KOKON, BOBBY, KOSZT, ZUPKA, RZĘSY, RENATA, ARMIA, ELEWI, TŁOKI, STOOB, WIATRE, NERKA, 6-literowe: WIOSKA, OBEREK, 7-literowe: ŁAKOŃKA, KRZESŁO, KOMPLET, INTERES, BARTOSZ, PIROMAN, ANILANA, RYSUNEK.

Ułożyła: MALWA



Rozwiązanie krzyżówki nr 12

POZIOMO: sława, korek, orka, Rysy, dieta, kadra, Andy, mata, inkaust, narada, amator, Łazuka, monsun, Hawana, Madras, ruleta, Ozyrys, trotuar, Akra, gama, pniak, Cezar, fale, ansa, limba, alkad, PIONOWO: tron, sady, anemiia, Agatka, kaktus, reduła, kram, oset, annai, dorsz, Artus, akron, dekanat, miotacz, harfa, welur, rurka, sosna, ateizm, Moskwa, Turcja, orszak, kłam, apel, grad, mysz. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 12 nagrodę książkową otrzymuje p. Wojciech Krzymowski z działu kontroli jakości.

Żywiolowy postęp techniczny wniósł obok fantastycznych osiągnięć doraźnych uboczne elementy, które są zdecydowanie szkodziące dla zdrowia człowieka, a których ujemne skutki dziś jeszcze trudno ująć w cyfry, chociaż dają się we znaki. Człowiek współczesny jest narażony na działanie szeregu niekorzystnych dla niego bodźców powodujących rozkojarzenie normalnego stanu naturalnej równowagi psychofizycznej. Te niekorzystne bodźce są konsekwencjami współczesnej organizacji życia społecznego i warunków pracy takich: jak zanieczyszczenie powietrza, miast, hałas miejski i fabryczny, nie zawsze wystarczające i właściwe sztuczne oświetlenie, zakłócenia naturalnych rytmów biologicznych w spożywaniu posiłków, udawanie się na spoczynek nocny, pozycja siedząca w czasie pracy, przebywanie w dusznych i zadymionych pomieszczeniach.

Wszystko to nie stwarza warunków korzystnych dla uruchomienia mechanizmów odpornościowych organizmu i dostosowania budowy i funkcji narządów wewnętrznych do poziomu zapewniającego normalną sprawność psychofizyczną. Niestety, w tej sytuacji znajduje się większość członków społeczeństwa, a zwłaszcza mieszkańcy miast. Wszystkie te czynniki są przyczyną powstawania tzw. chorób cywilizacyjnych, takich jak: nerwice, naczyniowe, miażdżyca, otyłość, choroby układu nerwowego, zawodowe, genetyczne i wiele innych.

W tej sytuacji jest rzeczą konieczną, w oparciu o zasady higieny i fizjologii, stworzenie warunków korzystnie oddziaływających na organizm ludzki w celu doprowadzenia reakcji adaptacyjnych do korzystnego, naturalnego, normalnego dla organizmu człowieka poziomu. Warunki takie spełnia rozsądnie rozplanowany odpoczynek, który powinien jak najskuteczniej usuwać zmęczenie, korzystnie oddziaływać na organizm człowieka oraz być jednym z najatrakcyjniejszych elementów jego życia. Jeżeli w przyjętym modelu wypoczynku przeważają elementy aktywne, twórcze, to taki sposób spędzania wolnego czasu jest oceniany wyżej niż np. bierne konsumowanie tego co proponuje nam przemysł rozrywkowy. Tego rodzaju rozrywki jak: film, telewizja, radio muszą być wykorzystane w sposób rozsądny i nie mogą wypieścić całego czasu wolnego.

O wiele większe znaczenie ma rozluźnienie i relaks uzyskane przez zaangażowanie ruchowe, sport, aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Aktywność ruchowa jest czynnikiem modelującym w sposób najbardziej korzystny stan funkcjonalny organizmu.

Maria Błaszczyńska

głos
ŚWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNIAK

redaktor naczelny

przewodniczący kolegium

WŁODZIMIECH ŁOŹEN

zastępca przewodniczącego

kolegium

ALICJA CHWAŁCZYK

sekretarz redakcji

MIECZYSLAW KRUK

redaktor techniczny

Andrzej Bogusz, Jerzy Drumlewski, Henryk Kamiński, Zdzisław Karpinski, Zdzisław Mazur, Aleksander Mitrega, Halina Wojtaś

Adres redakcji: 21-045 WSK Świdnik k. Lublina, tel. 12061 wewn. 249

Druk. zakład. WSK-Świdnik

WSK-S z. 1495 27.12.73 r. 2300 E-8